

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 17 października 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 285

Problem ukraiński przedmiotem konferencji u p. premiera

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.). Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 15 b. m. delegację Komitetu Wykonawczego Zjazdu byłych uczestników strajku szkolnego na Pomorzu w latach 1906/7, w osobach pp. Mazura Józefa z Grudziądza, Szprengi Aug. z Tczewa i Karkuta Pawła z Torunia.

Następnie p. Premier przyjął przedstawicieli ukraińskiej grupy parlamentarnej w osobach pp. wicemarszałka Mudryja, senatora Łuckiego i posła Celewicza.

W czasie audiencji omawiane były bieżące sprawy polityczne, dotyczące ludności ukraińskiej.

O lepsze jutro pracowników samorządowych

(x) Uposażenia pracowników gmin wiejskich na terenie województw południowych i zachodnich są niewspółmiernie niskie w stosunku do wykonywanych funkcji i często nie stwarzają nawet warunków do egzystencji. Pobory sekretarzy gminnych w wysokości 100 złotych miesięcznie, pomocników zaś 40—50 złotych, nie są tu rzadkością.

Zarządy i rady gminne, rozumiejąc to niesłychanie trudne położenie materialne swoich pracowników, w wielu wypadkach pragną im przyjść z pomocą przez podwyższenie uposażenia, lecz z reguły napotykają na sprzeciw władzy nadzorczej, mimo wyraźnie istniejącego rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 r. o uposażeniu w samorządzie, zgodnie z art. 88 i 100 ustawy samorządowej z 1933.

Pracownicy samorządu terytorialnego, w trosce o utrzymanie należytego poziomu pracy w samorządzie, domagają się w uchwałach Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P. ustalenia płac, które odpowiadałaby warunkom pracy samorządowej i zabezpieczały minimum egzystencji, przy zaspakajaniu potrzeb kulturalnych.

P. Marszałek Śmigły Rydz na uroczystej promocji Podchorążych Lotnictwa

Dęblin, 15. 10. (PAT) Dzisiejsze uroczystości 10-tej promocji w szkole podchorążych lotnictwa i wręczenia szkole sztandaru, ufundowanego przez b. absolwentów i wychowanków szkoły, uświetnione obecnością Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, miały przebieg niezwykle podniosły.

Na mszę polową przybyli gen. Zając, gen. Trojanowski, gen. Knoll-Kownacki, gen. Rayski, gen. Baurain i wojewoda lubelski Tramecourt, dowódcy formacyj lotniczych oraz zaproszeni goście.

Parę minut przed godz. 10-tą na lotnisko przybywa, witany dźwiękami Hymnu Narodowego, Marszałek Polski Śmigły-Rydz w mundurze polowym, przepasany Wielką Wstęgą Orderu Orła Białego.

Marszałek Śmigły-Rydz odbiera raport od dwódcy całości, po czym w towarzystwie generalicji przechodzi przed frontem ustawionych oddziałów.

Po nabożeństwie następuje uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru szkole, oraz wbijanie gwoździ w drzewce. Pierwszy gwóźdź wbija Marszałek Śmigły-Rydz, potem biskup Gawlina, wreszcie kolejno generalicja i dowódcy formacyj lotniczych.

Niezwykle podniosły był moment wręczenia przez biskupa Gawlinę sztandaru Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, który kolejno wręcza sztandar podpułkownikowi Sznukowi, a ten przekazuje go pocztowi sztandarowemu.

Po uroczystej promocji następuje uroczystość wręczenia przez pplk. Sznuka p. Marszałkowi odznaki pamiątkowej szkoły.

W przemówieniu swym do p. Marszałka pplk. Sznuk powiedział m. in.:

„Chcąc dać wyraz naszej głębokiej czci i szczerego żołnierskiego umiłowania, jakim otaczamy Twą osobę, mam zaszczyt prosić Cię, byś zechciał przyjąć od nas to, co naszemu sercu żołnierskiemu jest najdroższe — pamiątkową odznakę szkoły podchorążych lotnictwa. Panie Marszałku, melduję posłusznie, iż dokładamy wszystkich sił, aby młode orlęta zrozumiały, jak wielkie walory muszą w sobie skupić, jeżeli chcą swój obowiązek wobec Ojczyzny spełnić."

Marszałek ściska dłoń i dziękuje pplk. Sznukowi, oświadczając:

„Ta odznaka droga Waszemu sercu, i mojemu sercu będzie droga."

Posiedzenie rady naczelnej PPS

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.) Dnia 13 i 14 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej PPS. Porządek dzienny zapowiada referaty polityczny i organizacyjny. Rada Naczelna omawiać ma stosunek PPS do innych stronnictw politycznych.

Zapowiedź zwołania kongresu Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem Macieja Rataja, który wygłosił referat o obecnej sytuacji politycznej w Polsce.

Na referatem wywiązała się dyskusja, w której wyniku uchwalono rezolucję oraz postanowiono w najbliższym czasie zwołać kongres Stronnictwa.

Audiencje ministrów u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Juliusza Poniatowskiego a następnie Ministra Sprawiedliwości Witolda Grabowskiego.

Targi przywódców o prezesurę w Stronnictwie Narodowym

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.) Od kilku dni toczą się narady przywódców Stronnictwa Narodowego nad kandydaturą prezesa Zarządu Głównego; nie dały one jednak ustalonego wyniku, jakkolwiek uchodzi za pewne, że Stronnictwo ulegnie autorytetowi Romana Dmowskiego i na posiedzeniu Rady Naczelnej wybrany zostanie prezesem Tadeusz Bielecki.

PREMIER STOJADINOWICZ U KRÓLA JERZEGO

Londyn, 15. 10. (PAT) W pałacu Buckingham król Jerzy VI podejmował dzisiaj śniadaniem premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza. Wśród licznych gości, którzy wzięli udział w tym śniadaniu, był również premier Neville Chamberlaine.

WŁOSKIE POSIŁKI

Rzym, 15. 10. (PAT) Ubiegłej nocy odeszły z Neapolu dwa dalsze transporty posiłków do Libii.

PORAŻKA ALJECHINA

Haga, 15. 10. (PAT) W piątej partii międzynarodowego turnieju szachowego Aljechin poddał się po 40-ciu posunięciach. Stan obecnej klasyfikacji: Euve — 2 partie wygrane, Aljechin — jedna, dwie partie nierozstrzygnięte.

KRÓLEWSKI ŚLUB

Aleksandria, 15. 10. (PAT) Ślub króla Faruka odbędzie się w pierwszym tygodniu stycznia. Uroczystość — jak donosi Ag. Reutera — ma być bardzo skromna.

Koncesje międzynarodowe -- w podziemiach

Energiczny protest brytyjskiego ambasadora

Szanghaj, 15. 10. (PAT). Wobec tego, że bombardowanie miasta przez artylerię oraz samoloty chińskie i japońskie trwa bez przerwy dniem i nocą, przystąpiono do zreorganizowania obrony międzynarodowej koncesji Szanghaju. Równocześnie z otrzymaniem posiłków zarówno morskich, jak i lądowych przystąpiono do budowy okopów i podziemnych schronów. Uchodźcy chińscy zostali wysłani do okolicznych wsi, co znacznie ułatwia życie w koncesji. Wydano również szereg zarządzeń higienicznych i sanitarnych, mających na celu zwalczanie epidemii. Do miasta powróciło wiele kobiet chińskich, które podczas pierwszych walk opuściły Szanghaj. Przebywają one jednak poza obrębem międzynarodowej koncesji.

Tokio, 15. 10. (PAT). Rząd japoński, jak informują w kołach politycznych, nie otrzymał żadnego oficjalnego zawiadomienia, ani zaproszenia na konferencję 9-ciu mocarstw. Sprawa udziału Japonii w konferencji, jak oświadczają, będzie mogła być rozpatrywana dopiero po otrzymaniu zaproszenia. W kołach rządowych uważają, iż Japonia znalazłaby się w bardzo trudnej sytuacji, gdyby była traktowana jako napastnik.

Szanghaj, 15. 10. (PAT). Ze źródeł chińskich donoszą, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni na froncie szanghajskim Japończycy stracili 20 tysięcy zabitych i rannych. Władze japońskie twierdzą również, iż wojskom chińskim udało się udaremnić trzykrotnie usiłowania Japończyków wysadzenia na ląd posiłków.

Tokio, 15. 10. (PAT). Ambasador brytyjski Craigie wręczył ministrowi spraw zagranicznych Hirocie protest z powodu incydentu pod Ming-Hong, gdzie samoloty japońskie ostrzeliwały samochód brytyjskiego attache lotniczego.

Wizyta greckiego premiera

wstępem do porozumienia bałkańskiego?

Stambuł, 15. 10. (PAT) W dn. 18 października oczekiwane jest przybycie do Stambułu greckiego premiera Metaxasa. Tutejsze koła polityczne przywiązują duże znaczenie do mającego wkrótce nastąpić szeregu wizyt mężów stanu krajów, należących do porozumień bałkańskiego i azjatyckiego.

Codzienne naloty eskadr powstańczych

dokonują stopniowej zagłady stolicy

Gijon, 15. 10. (PAT) Ag. Havasa donosi: Dziś o świcie 7 samolotów powstańczych dokonało nalotu na miasto, zrzucając około 100 bomb wielkiego kalibru. Bombardowanie trwało przeszło półtorej godziny. Samoloty powstańcze zniżyły swój lot nad miastem i ostrzeliwały z karabinów maszynowych budynki wojskowe. Liczba ofiar jest dotychczas nieznana. Wkrótce potem powróciły samoloty powstańcze i zrzuciły dużą ilość bomb zapalających, które wywołały w różnych częściach miasta szereg groźnych pożarów.

Samoloty rządowe bombardowały dziś miejscowość San Eseeban de Pravkia.

Walencja, 15. 10. (PAT) Prezydent republiki wydał ustawę, upoważniającą rząd do powierzania deputowanym kortezów urzędów publicznych i misyj o charakterze oficjalnym przy nie pozbawianiu ich równocześnie przywileju nietykalności. Prezydent zatwierdził również dekret ministerstwa spraw wewnętrznych, mianujący Don Carlosa De Juan Rodrigeza szefem władz bezpieczeństwa.

Madryt, 15. 10. (PAT) Ag. Havasa donosi: Dziś w godzinach rannych nastąpiło ponowne bombardowanie Madrytu przez artylerię powstańczą. W ciągu przeszło dwóch godzin eksplodowały pociski artyleryjskie w różnych dzielnicach miasta. Liczba ofiar jest nie znaczna, ponieważ mieszkańcy uprzedzeni byli o mającym nastąpić bombardowaniu

Rehabilitacja burmistrza

(x) Przed stryjskim Sądem Okręgowym karnym toczył się proces przeciwko burmistrzowi miasta Skolego mjr. Schenkowi, oskarżonemu o znieważenie władzy w osobie b. komendanta posterunku PP w Skolem — Sylwestra Talara.

Akt oskarżenia wygotowany na skutek doniesienia st. przodownika Talara, który twierdził, że burmistrz dopuścił się rzekomej zniewagi władzy policyjnej. Oskarżony stanowczo przeczył winie, twierdząc, że doniesienie jest wynikiem niechęci, z jaką Talar odnosił się w czasie swego urzędowania w Skolem do osoby oskarżonego. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uniewinnił oskarżonego.

DEMENTI

Kair, 15. 10. (PAT) Oficjalnie zaprzeczają wiadomości, jakoby Aly Maher Pasza został mianowany szefem gabinetu królewskiego.

Jutro święto, więc dzisiaj jeszcze pośpiesz do kolektury i zaopatrz się w los do pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej.

Katastrofalny orkan

pustoszy małoazjatyckie wybrzeża

Stambuł, 15. 10. (PAT) Gwałtowna burza, która przeszła nad Małą Azją, wyrządziła wielkie szkody w Smyrnie. Liczne rzeki wystąpiły z brzegów z powodu ulewnych deszczów. W Smyrnie ulice niżej położone były całkowicie zalane, co uniemożliwiło wszelką komunikację. Ruch tramwajowy został wstrzymany w całym mieście. Piwnice wielu domów stoją pod wodą.

Liczne łodzie w Bosforze zerwały się z kotwic i zostały wyrzucone na brzeg. W Stambule burza wyrządziła również wielkie szkody, zrywając w wielu miejscach dachy, wyrywając drzewa i obalając słupy telegraficzne. Parowiec „Mukar" zerwał się z kotwicy i został poważnie uszkodzony.

Epilog sensacyjnego procesu

b. naczelnika poczty w Bolechowie

(x) Po dziewięcioletnim procesie Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w głośnej sprawie b. naczelnika Urzędu Pocztowego w Bolechowie, M. Pytla, pełniącego funkcje kontrolera pocztowego w Stryju, którego dyrekcja poczty we Lwowie pociągnęła do odpowiedzialności finansowej za zaniedbanie nadzoru.

W czasie urzędowania Pytla w Bolechowie, kasjer pocztowy M. Badner sprzeniewierzył większą sumę pieniędzy pocztowych. Badnera sąd skazał na 3 lata więzienia. Pytla natomiast przeniesiono i zażądano od niego pokrycia straty w kwocie 36 tys. 700 zł., powołując się na przepis, że naczelnik jest odpowiedzialny finansowo za nadużycia swoich podwładnych.

Przeciw orzeczeniu dyrekcji poczty we Lwowie Pytel wniósł skargę, którą sąd lwowski oddalił, sąd apelacyjny natomiast uwzględnił w całości. Lwowski sąd apelacyjny stanął bowiem na stanowisku, że Pytel sumiennie spełniał swoje obowiązki jako naczelnik, nie mógł jednak patrzeć cały dzień na ręce swoich podwładnych.

Przeciw wyrokowi temu prokuratura generalna wniosła kasację do Sądu Najwyższego, który rozstrzygnął sprawę na korzyść Pytla. Obecnie dyrekcja poczty będzie musiała zwrócić Pytlowi koszta procesowe wraz z odsetkami oraz część kwoty ściągniętej z jego poborów na poczet pokrycia sprzeniewierzonych przez Badnera pieniędzy.

Łuny nad Palestyną

Podpalone zbiorniki nafty — Napad na pociąg

Londyn, 15. 10. (PAT) Władze brytyjskie w Jerozolimie wydały bardzo surowe zarządzenia ograniczające swobodę ruchów mieszkańców miasta po zmierzchu. Bezpośrednią przyczyną wydania tych zarządzeń było zabójstwo dwóch policjantów brytyjskich na drodze do Betleem.

Jerozolima, 15. 10. (PAT) W pobliżu Beisan ubiegłej nocy teroryści arabscy wysadzili część przewodów naftowych, podpalając naftę, która rozlała się na znacznej przestrzeni. Pożar trwał wiele godzin, płomienie były widoczne ze znacznej odległości.

Władze policyjne zarejestrowały w ciągu dnia ubiegłego zaatakowanie 7-u kolonij żydowskich w różnych częściach kraju. Ofiar w ludziach nie było.

Na temat ostatniego zamachu na pociąg w pobliżu Raselein, otrzymano no we szczegóły. Teroryści rozkręcili w kilku miejscach szyny, umieszczając bombę na torze. Pociąg wykoleił się, lokomotywa i tender spadły z toru.

Napastnicy zaczęli ostrzeliwać z karabinów wagony. Czterech uzbrojonych Arabów usiłowało wedrzeć się do pociągu, powstrzymał ich jednakże policjant, znajdujący się wewnątrz wagonu, który dwóch z nich zastrzelił, trzeci napastnik zdołał zbiec.

Ogólny wynik zbiórki

na Fundusz Obrony Narodowej

Warszawa, 15. 10. (PAT). Wpływ ze zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej za miesiąc wrzesień 1937 r. wyraża się kwotą złotych 100.385.03, podczas gdy we wrześniu ub. r. wpływy na F. O. N. wynosiły zł. 84.169.64.

Nadwyżka więc wynosi złotych 16.215.39. Na czołowe miejsce w zbiórce za wrzesień b. r. wysunęły się następujące okręgi Ligi Morskiej i Kolonialnej:

Okręg stołeczny w Warszawie wpłacił zł. 23.000.

Okręg śląski w Katowicach wpłacił zł. 11.000.

Okręg radomsko - kielecki w Radomiu wpłacił zł. 10.000.

Zarząd miejski w Łodzi przeznaczył z budżetu na rok administracyjny 1937-38 na Fundusz Obrony Morskiej sumę zł. 3.000.

W sierpniu b. r. zapoczątkowano akcję zbiórki wśród wójtów R. P. na wybudowanie ścigacza pod nazwą „Wójt polski".

Akcja ta zaczyna dawać rezultaty. W przeciągu krótkiego czasu wpłynęło już 600 zł. na powyższy cel.

Katastrofalna epidemia

paraliżu dziecięcego w Brukseli

Bruksela, 15. 10. (PAT). Epidemia paraliżu dziecięcego przybiera zastraszające rozmiary. We wszystkich szkołach przedsięwzięto konieczne środki ostrożności w celu zapobieżenia jej dalszego rozwoju.

WYPADEK SAMOLOTU

Bukareszt, 15. 10. (PAT) Samolot wojskowy Potez, który przed kilku dniami zaginął, znaleziono rozstrzaskany w okolicy miejscowości Suramica. Pod szczątkami samolotu znajdowały się zwłoki załogi.

Lwów, dnia 15 października 1937 r.

Wybory w Sowietach

Od chwili uchwalenia przez VII Wszechzwiązkowy Kongres Sowietów nowej, t. zw. konstytucji stalinowskiej w dniu 5 grudnia 1936 r., oczekiwano z pewnym zainteresowaniem rozpisania wyborów powszechnych na podstawie nowej konstytucji. Pomimo oświadczenia Stalina na VII kongresie, iż rząd sowiecki i partia komunistyczna dołożą wszelkich starań, aby jak najprędzej przeprowadzić nowe wybory, przez dłuższy okres czasu władze sowieckie zwlekały z wyznaczeniem terminu, w którym miałby się odbyć akt wyborczy. Powikłania w sowieckiej polityce wewnętrznej nie wróżyły nic dobrego rządzącej grupie Stalina. Bezpośrednio bowiem po uchwaleniu nowej konstytucji, okrzyczanej przez propagandę sowiecką jako najbardziej demokratycznej na całym świecie, odbył się w Moskwie głośny proces Piatakowa, Radka i innych przewódców opozycji lewicowej, zakończony masowymi wyrokami śmierci. W kilka miesięcy później w pierwszych dniach czerwca Moskwa była terenem nowego głośnego procesu marszałka Tuchaczewskiego i jego 8 towarzyszów broni, wybitnych „komandarmów" armii czerwonej oskarżonych również o opozycję i spisek przeciwko Stalinowi. Po tym procesie zapoczątkowano cały szereg mniej głośnych, lecz niemniej wymownych procesów politycznych prawie we wszystkich częściach ZSRR. Krótkie lakoniczne komunikaty urzędowej agencji sowieckiej „Tass" od kilku miesięcy ciągle donoszą o tych procesach i licznych wyrokach śmierci. W tym należy szukać przyczyny niedotrzymania przez Stalina jego przyrzeczenia, iż wybory odbędą się w jak najszybszym terminie po uchwaleniu konstytucji.

Wreszcie w dniu 11 października prezydium CIK'a ZSSR pod przewodnictwem Kalinina powzięło uchwałę, na mocy której ustalono termin wyborów na dzień 12 grudnia przypadający, nawiasem mówiąc, na niedzielę. Dotychczas bowiem ludność sowiecka pomimo propagandy antyreligijnej świętuje niedzielę, a ponieważ przytłaczająca większość wyborców nie należy do partii komunistycznej, ani też do t. zw. związku wojujących bezbożników, przeto rząd sowiecki widział się zmuszonym do kompromisowego załatwienia sprawy terminu wyborczego i wyznaczył wybory podobnie jak bywa to w państwach „kapitalistycznych" na niedzielę.

Technika wyborów sowieckich jest mocno skomplikowana. Cały obszar związku sowieckiego podzielono na okręgi wyborcze dwóch kategorii. 509 okręgów wyborczych stworzono dla przeprowadzenia aktu wyborczego do pierwszej izby parlamentu sowieckiego, t. zw. Rady ZSSR. W tym samym dniu odbędą się również wybory do drugiej izby t. zw. Rady Narodowości ZSSR, dla których stworzono 574 okręgi wyborcze. Wyborca sowiecki ma więc wybierać w dniu 12 grudnia do tych dwóch izb parlamentu sowieckiego. Ponieważ nowa konstytucja sowiecka przewiduje, że kandydatów do obydwóch izb ustawodawczych ZSSR ma ustalać wszechzwiązkowa partia komunistyczna, przeto znaczenie aktu wyborczego oczywiście zostanie mocno zredukowane. Partia komunistyczna w Sowietach liczy około 2 milionów członków a liczba ogólna wyborców wynosi około 120 milionów. W ten sposób sprawująca dyktatorskie rządy mniejszość komunistyczna narzuca swoich kandydatów wielomilionowym rzeszom wyborców sowieckich pozbawionych prawa zasadniczego do wystawiania kandydatur. Jeśli do tego dodamy, iż wybory sowieckie wyznaczone na 12 grudnia odbędą się przy akompaniamencie salw plutonów egzekucyjnych, rozstrzeliwujących skazanych na śmierć opozycjonistów, otrzymamy całkowity obraz terroru, pod którym ludność ZSSR stanie przy urnie wyborczej.

STOSUNKI POLSKIE Z FINLANDIĄ

Od korespondenta specjalnego, pocztą lotniczą.

Helsinki, 11. X. 37.

Ciekawy jest ten „kraj tysiąca jezior" — Finlandia, której nazwa może już jutro zniknie z atlasów geograficznych, po to, by świat dowiedział się o narodzeniu nowego państwa: SUOMI; nazwa bowiem Finlandii jest pochodzenia niemiecko-szwedzkiego, a że wpływy szwedzkie w Suomi maleją (Szwedzi stanowią tylko 10% ludności, lecz ze względu na tradycje wiekami uświęcone posiadają uprawnienia językowe 50:50). Napór żywiołu fińskiego jest potężny, że można spodziewać się w przyszłości chwili, kiedy Finlandia-Suomi z kraju dwujęzykowego stanie się krajem mono-językowym.

Błędem było by jednak przypuszczać, że wpływy szwedzkie Suomi maleją, że pragnie ona odwrócić się od Skandynawii. Jest więc to może paradoksem, ale nie mniej faktem, że oczy Finów skierowane są tylko na półwysep Skandynawski. Jeśli interesuje ich nieco „Europa" to wyraz ten oznacza tylko Wielką Brytanię, poza nią Niemcy które towary fińskie kupują i jedno straszydło, jeden może nieprzyjaciel polityczny: Rosja Sowiecka. Reszta Europy dla Fińczyka to kraje gdzieś hen, tam daleko, za morzami, za lasami.

Kraj obszarem równy Polsce, ludnością — dziesięciokrotnie mniejszy, kraj atletów, kraj, który może pierwszy na świecie spojrzał na kobietę jako „zwierzę" podobne do mężczyzny, może nawet formą i charakterem nieco zadnicjsze od niego; dał jej więc równouprawnienie we wszystkim i usunął fałszywą pruderię w stosunkach obu płci ze sobą.

* * *

Gdybym w jednym zdaniu miał określić formę obecnej naszej rozgrywki na polu gospodarczym z Finlandią, powiedział bym: dajmy Finom wygrać. Nie dlatego, że sympatie nasze są po stronie Finlandii, albo że dobrze czasem być wspaniałomyślnym, ale wprost ze zwyczajnego wyrachowania kupieckiego.

Skąd taka wspaniałomyślność, zapytał by niejeden? Odpowiedź na to jest prosta. Finlandia kupuje od Polski 10 do 12 razy więcej niż w Polsce sprzedaje i nie narzeka... Finlandia jest krajem, który ze zwaśnionej gospodarczo Europy nie wzięła dotychczas złego przykładu ograniczeń dewizowych, importowych, kontyngentów, licencji itd. itd. i zdaje się nie weźmie. Jest ona krajem uprawiającym wolny handel: sprzedaje tam, gdzie jest najwygodniej i kupuje tam, gdzie jest najtaniej.

Finowie kupują i od nas i nie szemrają, ale nasłuchałem się tutaj dość narzekań na „stosuneczki", na polską paperasię, reglamentacje bez sensu, na brak przestrzegania elementarnych zasad handlowych i jeszcze inne rzeczy, o których już boję się nawet pisać...

Dlatego sądzę, że nasz minister w całości podziela słuszność tezy finlandzkiej i partię tę dobrze rozegra, dobrze ją „przegra". Przegrana bowiem jest jutrzejszym naszym zwycięstwem.

Ten kto zna nieco stosunki handlowe tutejsze, finlandzką sytuację gospodarczą i możliwości jutra — przyzna mi rację. Od pięciu lat roczna nadwyżka bilansu handlowego wynosiła około miliarda marek fińskich. Bilans płatniczy był tak korzystny, że pozwolił Finlandii na zamortyzowanie poważnej części swego długu, tak zagranicznego jak i wewnętrznego. A działo się to w czasie, kiedy w Polsce np. zaciągnięto dwie poważniej wielkości pożyczki wewnętrzne, oraz kilka tranzakcji „kredytów" zagranicznych. Nie chcę w jednym artykule nużyć czytelnika cyframi, ale wystarczy wziąć do ręki publikacje sprawozdawcze Bank of Finland, lub jaki dziennik gospodarczy, by przekonać się, jak paradoksalnie porównanie to wychodzi na korzyść Finlandii.

P. Risto Ryti, znany finansista, obecny gubernator Suomi Pankki (bank of Finland) w przeprowadzonej z nim rozmowie tak scharakteryzował mi sytuację swego kraju: „Polityka monetarna od roku 1931 pozwoliła Finlandii oderwać się od błędnego koła spadających cen, które zatrzymano powoli, ale stale poprawiając tym sytuację gospodarczą. Poprawa gospodarcza pozwoliła na spłatę długów i uwolnienie się od ciągłego niebezpieczeństwa kredytów krótkoterminowych, wzmocniła tym sposobem siłę produkcyjną i możliwości eksportowe. Dostosowanie zaś waluty do poziomu krajów, z którymi Finlandia ma największe obroty handlowe, uwolniło nas od dumpingu, premiowania eksportu itd. Dzisiaj pracujemy całą siłą i prosperity nasza bije ciągle własne rekordy".

Jeśli Finlandia nie jest dzisiaj jeszcze krajem eksportującym kapitały, jest już napewno krajem, który własne plany może finansować. Skoro więc współpraca z zagranicą wydać im się może korzystna, pieniądze na sfinansowanie się znajdą. Trzeba naprzykład wiedzieć, że Finowie (należąc do grupy rasy ugro-fińskiej) mają na południowym wschodzie Europy kraj, który dla nich jest jakby drugą ojczyzną. Są to Węgry, często przez Finów odwiedzane. Zorganizowanie wygodnej i dogodnej komunikacji morskiej via Gdynia, czy Gdańsk, a potem tranzytem kolejowym przez Polskę, może otworzyć bardzo ciekawą nową aktywność. Nie widzę powodu dlaczego tranzyt ten ma stale odbywać się przez porty niemieckie.

Oto argumenty od strony gospodarczej.

* * *

Jeśli teraz spojrzymy na kartę polityczną, to zapomniawszy już o propozycjach naszego wielkiego przyjaciela p. Holstiego, który będąc w 1922 r. ministrem spraw zagranicznych, proponował ścisły allians nie tylko polityczny, ale i militarny z Polską (został jednak przez parlament zdezauowany), można śmiało powiedzieć, że politycznie istnienie Finlandii jest istnieniem Polski. Od Niemców Finlandii nic nie grozi. Oficerowie fińscy nawet uczyli się w szkołach wojskowych niemieckich (słynne regimenty Jaegrów). Z Rosją Sowiecką jednak, mimo iż stosunki obecne są więcej niż poprawne, dzielić zawsze ich będzie sprawa samych zasad regim'u, oraz dotychczas nie załatwiona przez Ligę Narodów sprawa Karelii, a nawet może półwyspu kolskiego, który geograficznie jakby należałby się Finlandii. Każdy Fin zdaje sobie jednak sprawę, że dopóki Polska istnieje najazd Rosji na terytorium fińskie nie miałby powodzenia.

Wprawdzie t. zw. ententa Bałtycka: Finlandii, Estonii i Łotwy, w przyszłości może Litwy, oraz Polski, mogąca stanowić swoim zjednoczeniem poważne gwarancje pokoju w Europie, została przyćmiona orjentacją skandynawską Finlandii. Nie mniej jednak Finlandia nie może wyrzec się swego pokrewieństwa z Bałtyckimi państwami, szczególnie z Estonią, a Polska zawsze ją będzie interesowała, dopóki wschód Europy będzie stanowił źródło możliwego konfliktu.

J. J. PEŁCZYŃSKI



Wystawa karykatur Hitlera
i gwałtowna reakcja opinii Rzeszy

Berlin, 14. 10. (PAT) Prasa niemiecka, nie szczędząc wyrazów oburzenia, donosi o zorganizowaniu w Pradze wystawy propagandowej, wymierzonej przeciwko partii narodowo-socjalistycznej. Na wystawie tej otwartej przez jednego z ministrów czechosłowackich, znajdują się wśród eksponatów karykatury kanclerza Hitlera.

Wyrazy ubolewania, wyrażone przez min. Kroftę oraz usunięcie niektórych, najbardziej drażliwych eksponatów nie zadowoliło opinii niemieckiej i prasa w dalszym ciągu daje wyraz swemu niezadowoleniu.

„Voelkischer Beobachter", „Local Anzeiger" i „Boersen Ztg." stwierdzają zgodnie, że zorganizowanie tej wystawy jest dowodem uczuć niechęci Czechosłowacji w stosunku do Rzeszy oraz żądają, aby rząd czechosłowacki zajął w tej sprawie oficjalne stanowisko i udzielił Niemcom pełnej satysfakcji.

Głos węgierskiego turysty
o Lwowie i Targach Wschodnich

Budapeszt, 14. 10. (PAT) „Budapest Hirlap" w artykule pt. „Lwów — Semper fidelis" daje szkic historyczny Lwowa, podkreślając bohaterstwo jego mieszkańców w pełnym poświęcenia walkach, jakie toczyli.

Autor opisuje następnie wrażenia z Targów Wschodnich, wyrażając żal, że Węgry nie były na tych doskonale zorganizowanych targach oficjalnie reprezentowane.

Odroczenie sensacyjnego procesu

(Zp) Wyznaczony na dzień 14. bm. w Sądzie Grodzkim proces niezwykle ciekawy karno-polityczny między inż. Hausnerem a adw. Dręgiewiczem, na wniosek obu stron został odroczony na dzień 11. stycznia 1938.

Zebranie organizacyjne Komitetu
uczczenia rocznicy Obrony Lwowa

Lwów, 14. 10. W sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się we czwartek 14 bm. zebranie obywatelskie celem zorganizowania obchodu 19-tej rocznicy odzyskania niepodległości i obrony Lwowa.

Zebranie, w którym wzięło udział stu kilkudziesięciu reprezentantów władz, duchowieństwa, wojskowości, instytucyj i organizacyj zagaił prezydent m. Lwowa dr Stanisław Ostrowski.

W skład Komitetu Honorowego weszli: wojewoda lwowski Alfred Biłyk, Arc. obrz. łać. ks. dr Bolesław Twardowski, Arcyb. obrz. ormiańsk. ks. dr Józef Teodorowicz, Arc. obrz. gr. katol. ks. dr Andrzej Szeptycki, inspektor Armii gen. dyw. Kazimierz Fabrycy, dowódca Okr. Korp. gen. bryg. Tokarzewski-Karaszewicz, prezydent miasta dr Stanisław Ostrowski, preze Sądu Ap. Stanisław Dębicki, kurator Okr. szk. lw. dr Tadeusz Kupczyński, gen. bryg. Walerian Czuma, rektor U. J. K. dr Stanisław Kulczyński, rektor Politechniki lwow. dr Adolf Joszt, rektor Ak. Med. Wet. dr Kazimierz Szczudłowski, rektor Ak. Handlu Zagr. dr Henryk Korowicz, prezes Fed. Zw. O. O. sen. Wojciech hr. Gołuchowski, gen. dyw. Władysław Jędrzejewski.

W skład Komitetu Wykonawczego wchodzą: przewodniczący: wiceprezydent miasta dr Jan Weryński, zast. przew.. wiceprezydent miasta Franciszek Irzyk, prezes Okr. Związku Leg.onistów poseł dr Bronisław Wojciechowski, wicepr. Zw. Obr. Lwowa mjr. Józef Klink, prezes okr. POW. dr Wawrzyniec Tyrowicz, jako skarbnicy: dr Józef Brzeski, dyr. Leonard Makowski, jako sekretarz mgr. Kazimeirz Lachowicz. Przewodniczący Sekcji obch. organ.: wiceprezydent Chajes, z Sekcji prasy i propagandy: red. dr Stahl i red. Starzewski, Sekcji finansowej: dyr. dr Uhma, sek. nalepek r. Gubrynowicz.

Z kolei mjr. Klink odczytał zebranym projekt programu uroczystości, który przedstawia się następująco:

W niedzielę 31 października br. przed południem: Nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych Obrońców Lwowa w kościele św. Elżbiety.

W poniedziałek 1 listopada br.: Uroczyste złożenie hołdu poległym Obrońcom Lwowa i wieńczenie grobów na cmentarzu Obrońców Lwowa.

We wtorek 2 listopada br.: Uroczyste nabożeństwo żałobne w kaplicy cmentarza Obrońców Lwowa.

10 listopada br. wieczorem capstrzyki orkiestr na ulicach miasta.

11 listopada br. solenne nabożeństwa dziękczynne w świątyniach wszystkich wyznań; o godz. 10-tej polowa msza św. przy ul. Pełczyńskiej, o godz. 11.30 defilada oddziałów wojskowych i organizacyj cywilnych na pl. Halickim.

W dniu 22 listopada br. o godz. 9-ej uroczysta msza św. w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej i złożenie Krzyża Obrony Lwowa jako votum za oswobodzenie miasta, dekoracja sztandaru POW, Sektora Bema Krzyżami Obrony Lwowa, poświęcenie Domu Obrońców Lwowa.

Na tym zakończono zebranie; poszczególne Sekcje Komitetu rozpoczną obecnie prace organizacyjne.

Po jakiej linii
pójdzie konwersja pożyczek dolarowych

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.) Ministerstwo Skarbu rozpoczęło rozmowy z zagranicznymi posiadaczami polskich dolarowych pożyczek zagranicznych w sprawie ustalenia warunków definitywnej konwersji tych pożyczek.

Zamiast wypłacanych obecnie w gotówce (zgodnie z układem prof. Krzyżanowskiego z lutego 1937 r.) 35 proc. wartości kuponów, wypłacać się będzie jednolicie dla wszystkich pożyczek cztery i ćwierć procent w stosunku rocznym za zwrotem kuponu i zrzeczeniem się reszty należności.

Zarządzenie to dotyczy wszystkich pożyczek objętych układem prof. Krzyżanowskiego.

Imponujące uroczystości 10-lecia
Szkoły Podchorążych Lotnictwa

Dęblin, 14. 10. (Tel. wł.) Dziś rozpoczęły się w Dęblinie uroczystości związane z obchodem 10-lecia szkoły podchorążych lotnictwa.

O godz. 11 na lotnisku odbyła się uroczysta msza na intencję szkoły i zjazd wychowanków. Wokół ołtarza polowego ustawiono wysokie maszty, zakończone odznaką szkoły, z których powiewały flagi narodowe. Opodal stanęli w zwartym szeregu wychowankowie szkoły, a dalej w pełnym ordynku dywizjon szkoły.

Witany marszem generalskim przybył na lotnisku gen. Rayski w towarzystwie gen. Beaureina, płk. Ujejskiego, płk. Iwaszkiewicza i płk. Szunka. Po mszy św., zakończonej okolicznościowym kazaniem, wygłoszonym przez ks. proboszcza Trussa, wychowankowie szkoły udali się do wielkiej sali balowej Kasyna oficerskiego, gdzie rozpoczęły się obrady zjazdu.

Przybyłych na zjazd powitał w serdecznych słowach płk. Iwaszkiewicz.

Wśród gromkich oklasków uchwalono wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta R.P. i Marszałka Śmigłego-Rydza oraz depeszę do P. Ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego i do I-go Komendanta szkoły płk. Florera. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów.

Konferencja prasowa w Okr. Urzędzie WF.

W czwartek wieczorem w sali konferencyjnej Okręgowego Urzędu WF. i PW., odbyła się konferencja prasowa, podczas której reprezentanci prasy mieli możność zetknięcia się po raz pierwszy z nowo mianowanym kier. Okręgowego Urzędu, płk. Polniaszkiem.

Podczas konferencji, po wysłuchaniu referatu płk. Polniaszka, oraz omówieniu form współpracy Okręgowego Urzędu z prasą lwowską — przedstawiciele prasy zapewnili płk. Polniaszka o swej zawsze chętnej gotowości, zmierzającej do poparcia zamierzeń i planów kierownictwa Okręgowego Urzędu.

Wdrugiej części konferencji, przedstawiono prasie lwowskiej program prac Okręgowego Ośrodka na najbliższy — zimowy sezon, oraz w krótkich sprawozdaniach poszczególnych referentów, zapoznano z bogatym dorobkiem okresu letniego, który szczególnie w dziedzinie obozów letnich dla pracowników fizycznych, organizowanych przy wybitnym współudziale Ubezpieczalni lwowskiej — przedstawia się nader poprawnie. (k.)

Przykładny wyrok
na członków terorystycznej jaczejki

Łuck, 14. 10. (Tel. wł.) W trwającym kilka dni procesie komunistycznym, przeciw terorystom kowelskim, wydającym wyroki z ramienia KPZU, ogłoszony został wyrok Sądu Okręgowego w Łucku, dokąd rozprawa została przeniesiona z Kowla. Skazani zostali: szef okręgu KPZU student Aleksy Łuckiewicz na 15 lat więzienia, Leonid Bobkow i Jan Połonczerski po 12 lat więzienia, Kisly Aleksander na 10 lat oraz brat Aleksego, Borys Łuckiewicz na 4 lata więzienia. Dwóch oskarżonych uniewinniono.

Poważny zatarg
między dowództwem włoskim a gen. Franco

Rzym, 14. 10. (PAT). Według krążących pogłosek dotychczasowy naczelny dowódca oddziałów włoskich w Hiszpanii generał Bastico oraz inspektor czarnych koszul w Hiszpanii gen. Teruzzi nie powrócą na teren hiszpańskich działań wojennych, lecz pozostaną we Włoszech.

Przypuszczenie, że pomiędzy obu generałami włoski, a gen. Franco wyniknąć miały poważne różnice opinii, co nawet pociągnąć miało za sobą osłabienie działań wojennych na froncie północnym, nie zostały tu potwierdzone.

Po wyjeździe gen. Bastico dowództwo oddziałów włoskich w Hiszpanii przeszło podobno w ręce gen. Berti.

POSZUKIWANIA ZA ZBIEGŁĄ

(a) Mikołaj Czerkawski (ul. Tomickiego 19) zawiadomił policję, iż przed tygodniem wydaliła się z jego domu żona Ewa, która dotychczas nie powróciła.

Przyczyny natury ekonomicznej
przyśpieszą zjazd pracowników teletechnicznych

(X) VII-my walny zjazd Związku Pracowników Teletechnicznych R. P. odbędzie się w Warszawie w dn. 17 i 18 października rb. w sali Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego (ul. Pierackiego 19).

Normalnie i zgodnie z kończącą się kadencją obecnego Zarządu Głównego zjazd ten powinien odbyć się dopiero w lutym 1938 r. Powodem przyśpieszenia zjazdu są naglące uchwały Okręgów i Kół tej organizacji

Uchwały te spowodowane są przez niskie uposażenia, jakie dotąd Ministerstwo Poczt i Telefonów przyznaje szerokiej rzeszy pracowników teletechnicznych, do której zaliczają się inżynierowie, technicy i monterzy poczty, telegrafu i telefonów.

Nie bez znaczenia jest również sprawa awansów, przyznanych w styczniu 1937 r., oraz długi szereg zawodów, których doznali w walce o poprawę bytu.

Zarzucono projekt zwołania Konferencji Trzech

Rzym, 14. 10. (PAT) Virginio Gayda, komentując decyzje brytyjskiej Rady ministrów w sprawie przekazania Komitetowi londyńskiemu sprawy ochotników, stwierdza, że decyzja ta oznacza całkowite porzucenie projektu konferencji trzech mocarstw, przedstawionego rządowi włoskiemu przez Francję i Anglię dnia 2 października. Przyjęto natomiast w Anglii propozycję włoską, zawartą w odpowiedzi ministra Ciano dnia 9 bm.

Wydaje się również — kontynuuje Virginio Gayda — że decyzja Anglii, zaakceptowana będzie przez Francję, co oznaczałoby powrót na normalną drogę, wskazaną przez Włochy.

O dodatek drożyźniany dla urzędników państwowych

(x) W niedzielę, dnia 10 bm. obradował w Warszawie Zarząd Główny Stow. Urzędn. Państw. W posiedzeniu wzięło udział ok. 40 delegatów, reprezentujących najpoważniejsze ośrodki urzędnicze w kraju.

Referat na temat sytuacji gospodarczej w państwie i położenia materialnego urzędników państwowych, wygłosił sekretarz Stowarzyszenia Lechowicz, który stwierdził, że urzędnicy państwowi niższych i średnich grup uposażenia są obecnie najbardziej upośledzoną grupą.

Powszechność podatku specjalnego została ostatnio przełamana z koniecznością w odniesieniu do pracowników samorządowych. Podatek ten jest konsekwentnie pobierany jedynie od urzędników państwowych. Realna wartość płac urzędniczych zmniejszyła się wskutek drożyzny w ostatnich miesiącach o ok. 20 proc.

W wyniku dyskusji, jaka wywiązała się nad referatem, postanowiono wystąpić ponownie do Rządu o uchylenie podatku specjalnego od uposażeń niższych i średnich grup oraz o przyznanie urzędnikom do VI gr. upos. włącznie jednorazowego zasiłku na zakupy zimowe w wysokości 75 proc. pensji miesięcznej dla obarczonych rodzinami i 50 proc. dla samotnych. Dla poparcia tych postulatów postanowiono przyśpieszyć zwołanie przez centralę międzyzwiązkowego Kongresu Urzędniczego.

W zakresie organizacyjnym Zarząd Główny zatwierdził dotychczasowe rokowania i ustalił zasady, na jakich ma być dokonane w najbliższym czasie połączenie S. U. P. z innymi organizacjami urzędniczymi. Poza tym przedyskutowano sprawę budowy własnego sanatorium oraz załatwiono szereg bieżących spraw organizacyjnych i finansowych.

Możliwość podwyższenia wkładek ubezpieczeń emerytalnych i od wypadków

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.) Od 1 stycznia 1938 r. wygasa dekret Prezydenta R. P. z dnia 14 stycznia 1936 r. o czasowym obniżeniu wkładek ubezpieczeń emerytalnych dla robotników i pracowników umysłowych oraz na ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych.

Wkładka procentowa na ubezpieczenie emerytalne robotników wynosić będzie w przemyśle przetwórczym 5.2 (dawniej 4.2), w tym na pracodawcę wypada 1.9 (dawniej 1.6), na pracownika 3.— (dawniej 2.6), w górnictwie i hutnictwie 5.8 (4.8), w tym na pracodawcę wypada 2.2 (1.9), na robotnika 3.6 (2.9).

Wkładka procentowa na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych wynosiła dotychczas 5.6, po 1 stycznia 1938 r. będzie wynosić 8. Również i w wkładkach z tytułu ubezpieczenia chorobowego mogą zajść zmiany.

Znowelizowany dekretem wyżej cytowanym art. 221 ustawy o ubezpieczeniu społecznym przewiduje ustalenie nowej wysokości wkładek na trzech lecie od 1 stycznia 1938—1940 roku W tym samym terminie, tj. 1 stycznia 1938 wchodzi w życie art. 220 ustawy i art. 5 cytowanej ustawy o ubezpieczeniu społecznym, w myśl którego 2/3 zaległych za r. 1934 wkładek z tytułu ubezpieczenia emerytalnego robotników zostanie rozłożonych między obecnych płatników.

P. min. Przemysłu Roman powrócił do Warszawy

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.) Dziś powrócił do Warszawy p. Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman wraz z osobami, towarzyszącymi mu w podróży, z dwutygodniowego pobytu w Estonii, Finlandii i Łotwie.

P. min. Romana witali na dworcu: podsekretarze stanu w Min. Przem i H. pp. Mieczysław Sokołowski i Adam Rose, przedstawiciele poselstw powyższych krajów oraz wyżsi urzędnicy Min. Przem. i H.

Przyjaźń francusko-sowiecka przekroczyła ramy uprzednich zamierzeń

Paryż, 14. 10. (PAT) „Figaro" twierdzi, że w tej chwili odbywa się we Francji pewnego rodzaju rewizja poglądów na doniosłość i międzynarodowe dla Francji znaczenie stosunków francusko-sowieckich.

Jak podkreśla dziennik, w kołach politycznych duże wrażenie wywołała ostatnia mowa przewodniczącego izby deputowanych Herriota, który był jednym z twórców i inicjatorów francusko sowieckiego paktu nieagresji.

Herriot stwierdził w tej mowie, że intencje jego w chwili zawierania paktu zmierzały do ograniczenia go do ram zwykłego paktu o wzajemnym nie mieszaniu się i że dopiero po ustąpieniu jego od steru rządu pakt ten został zawarty w szerszych granicach niż projektowano.

Gwarancyjną deklarację Niemiec traktuje Londyn jako „zło konieczne"

Londyn, 14. 10. (PAT) Deklaracja niemiecka, udzielona Belgii na temat nienaruszalności integralności państwa belgijskiego, przyjęta została w Londynie z pozorną obojętnością i w pewnym stopniu jako zło konieczne. Dzienniki oficjalne twierdzą co prawda, że deklaracja ta ich nie zaskoczyła, i że o toczących się rozmowach Foreign Office było informowane.

Londyn, 14. 10. (PAT) Premier Chamberlain wygłosił przemówienie w Manchester, w którym poruszył aktualne zagadnienie polityki zagranicznej. Mówca podkreślił pokojowość polityki angielskiej, twierdząc, iż wszystkie trudności powinny być rozwiązywane w drodze rokowań, bez uciekania się do wojny.

Lwowianin wygrał 40-tysięcy dolarów

Lwów, 14. 10. W ciągnieniu dolarówki w marcu br. główna wygrana w sumie 40.000 dolarów (360.000 zł.) padła na Dom Bankowy Schütz i Chajes. Dolarówka ta była kupiona na raty przez pewnego Lwowianina, który dopiero teraz całą sumę podjął.

Wdowa po słynnym szpiegu zamordowana w tajemniczych okolicznościach

Paryż, 14. 10. (PAT) Na torze kolejowym między Paryżem a Fontainebleau znaleziono w niedzielę rano trupa 56-letniej kobiety, wdowy po oficerze II. oddziału francuskiego kpt. Renard.

Wiadomość ta, która ogłoszona została na łamach prasy dopiero w środę, wywołała duże zainteresowanie w Paryżu, ponieważ okoliczności, towarzyszące znalezieniu ciała, budzą poważne podejrzenia zbrodni.

Okoliczności zbrodni przypominają tajemniczą zbrodnię, popełnioną w expresie nicejskim przed rokiem na osobie młodej kupcowej z Nicei p. Garola, która również znaleziona została martwa w tajemniczych okolicznościach.

Front legitymistyczny na Węgrzech

Budapeszt, 14. 10. (PAT) Regent Węgier Horthy przyjął premiera Daranyi, z którym przeprowadził godzinną rozmowę.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że przedmiotem tej rozmowy była sprawa stworzonego ostatnio przez stronnictwa opozycyjne frontu legitymistycznego.

WŁAMYWACZE STRYCHOWI ZBIEGLI SPŁOSZENI

(a) Nieznani sprawcy włamali się w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na strych kamienicy przy ul. Zimorowicza 1. 10, gdzie porozbijali kłódki w ośmiu przedziałach strychowych, gdy jednak zabierali się do gromadzenia w wory bielizny, spłoszeni szybko zbiegli bez łupu.

NIEPOWODZENIE WŁAMYWACZA

(a) Na ul. Akademickiej przytrzymany został w dniu wczorajszym Antoni Kardasz (ul. Wodna 5), u którego w czasie rewizji osobistej znalazł wywiadowca precyzyjnie wykonane narzędzia do włamania.

ORCZYKIEM PO GŁOWIE

(a) Do tutejszego Szpitala Powszechnego przywieziono w dniu wczorajszym zamieszkałego w Komarnie Włodzimierza Peleńskiego, którego w czasie bójki Ilko Truszcz zranił ciężko orczykiem w głowę.

Wiadomości telegraficzne

Paryż, 14. 10. (PAT) W sytuacji wyborczej wystąpiła w nocy ze środy na czwartek dość poważna komplikacja, polegająca na ostrym konflikcie pomiędzy stronnictwami radykalnym i socjalistycznym.

* * *

Londyn, 14. 10. (PAT) Ambasador Grandi odwiedził dzisiaj po południu ministra Edena w Foreign Office i odbył z nim dłuższą rozmowę. Jak się dowiaduje Ag. Reutera, dotyczyła ona sytuacji w Hiszpanii.

* * *

St. Jean de Luz, 14. 10. (PAT) Ag. Havasa donosi z dobrze poinformowanych źródeł, iż należy się liczyć z rozpoczęciem w najbliższych dniach wielkiej ofensywy powstańczej.

* * *

Tokio, 14. 10. (PAT) Cesarz japoński podejmował dzisiaj śniadaniem ambasadora brytyjskiego sir Roberta Craigie oraz panią Craigie. W śniadaniu tym wzieli udział książe i księżna Takamatsu, minister spraw zagr. Hirota oraz marszałek dworu.

* * *

Paryż, 14. 10. (PAT) Ag. Havasa donosi z Rzymu: Wysyłka posiłków wojskowych do Libii odbywa się w tempie przyspieszonym.

* * *

Londyn, 14. 10. (PAT) Poseł jugosłowiański wydał śniadanie na cześć premiera Stojadinowicza. W śniadaniu wzięli udział ministrowie Eden, John Simon, Hore Belisha, marszałek polny Deverell oraz kilku wyższych urzędników Foreign Office.

* * *

Gdynia, 14. 10. (PAT) Dziś w nocy o godz. 0.05 wyszedł z portu gdyńskiego do Nowego Jorku motorowiec „Batory", zabierając na swym pokładzie 571 pasażerów oraz ładunek 137 worków poczty i około tysiąca ton drobnicy.

DZIECKO PORZUCONE W WESTYBULU DWORCA KOLEJOWEGO

(a) W dniu wczorajszym przed wieczorem nieznana kobieta porzuciła dziecko płci męskiej w westybulu dworca kolejowego „Podzamcze". — Dzieckiem-podrzutkiem zaopiekował się Miejski Urząd dzielnicowy IX.

TRAGICZNY WYPADEK

(a) Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj na ul. Zamarstynowskiej. Przechodzący jezdnią 41-letni Edward Kornacki potrącony został przez dorożkę nr. 40.141. Pierwszej pomocy udzieliła kontuzjowanemu Pogotowie Ratunkowe.

Z prasy ruskiej

Ukraińcy w poszukiwaniu autorytetu

Chcąc zapobiec dalszemu rozbiciu społeczeństwa ukraińskiego i utrzymać nadal w swym ręku sztandar kierownictwa narodowego, „Diło" propaguje nadal hasło ogólno-ukraińskiej konsolidacji na gruncie wspólnej akcji przeciw „zagrażającej" stronie polskiej. Szukając jednak odpowiedniego autorytetu, któryby potrafił skupić wszystkich Ukraińców — „Diło" konstatuje:

„Nie ma u nas takiego czynnika, któryby mógł przeprowadzić skutecznie mobilizację samoobronnych sił narodu! Jeśli zostawić na boku autorytet Metropolity, którego nie można nadużywać bez ostatecznej potrzeby do spraw praktyczno-organizacyjnych, to obecnie nie ma u nas żadnego takiego ośrodka społecznego, na którego zawołanie zeszliby się przedstawiciele różnych ugrupowań ukraińskich, wszystkich instytucyj, czy organizacyj. Nie ma takiego czynnika, którego inicjatywa nie wywołałaby odrazu z różnych stron zastrzeżeń co do jego kompetencji".

Ponieważ jednak stan ten zdaniem „Diła" wyzyskuje strona polska do „zaciętej walki, nie uznającej żadnych skrupułów", autorytet taki w społeczeństwie ukraińskim w najbliższym czasie musi się znaleźć.

Artykuł „Diła" jest zatem zapowiedzią bliskich przygotowujących się przegrupowań politycznych w dotychczasowym układzie sił ukraińskich.

———

„Diło" poucza prasę polską

Stosując od kilkunastu lat wypróbowane metody wychowawcze „uświadamiania" narodowego przez nastawianie wrogie do wszystkiego co polskie — Ukraińcy stali się od niedawna bardzo czuli na każdy głos ostrzeżenia ze strony polskiej, widząc wszędzie umyślne przekręcanie faktów w celu budzenia nieprzychylnych nastrojów i podburzania szerokiej opinii — przeciw Bogu ducha winnym Ukraińcom.

Na dowód tego „Diło" z 13. X. przytacza szereg fałszywych rzekomo sugestyj, puszczanych umyślnie przez pisma polskie, a przede wszystkim „Dziennik Polski" ,jak np. o spaleniu przez Ukraińców kościoła w Bodnarowie, gdy tymczasem pokazało się, że „po pierwsze nie był to żaden kościół, tylko drewniana kaplica w stadium budowy (te palić można?), po drugie jeden z kolonistów powiedział, że nie ma za co kończyć budowy i przyjdzie chyba ją spalić, po trzecie, że w danej miejscowości nie było żadnych specjalnych (!) sporów polsko-ukraińskich i że ukraińskie chaty dosyć oddalone od tej kapliczki"... jednym słowem z rozumowania tego wynika, że Ukraińcy byli tu zupełnie niewinni, bo nie mieszkali obok samego kościoła, że spalili go Polacy, a umyślnie się na Ukraińców winę zrzuca, aby przeciw nim podburzać społeczeństwo polskie.

Kiedyindziej, jak mówi „Diło", pisze się o aresztowaniu 22 Ukraińców, w tym członków kooperatyw, ale nie podaje się o ich zwolnieniu ze śledztwa, co znów ma świadczyć, że Ukraińcy nie prowadzą nigdzie roboty antypaństwowej, a tylko prasa polska przekręca fakty i szczuje wbrew rzeczywistości.

W związku też z tym „Diło" zapytuje:

„Czy judzenie przeciw Ukraińcom i wieczne podtrzymywanie kłamstwem antyukraińskich nastrojów — to cel sam dla siebie, czy też środek do szerszych antyukraińskich represyj. I na co one? Czy mają pomagać polskiemu narodowemu stanowi posiadania i sile państwa polskiego na tym terenie!".

„Gdyby tak było, trzebaby przyznać słuszność tej metodzie, jaka nie ma sobie równych. Jednakowoż... nie możemy dopatrzyć się w niej żadnej korzyści: nie dla nas i innych „hajdamackich parobków", ale dla tych, którzy tymi metodami się posługują i tak uparcie ich się trzymają".

Dziękując „Diłu" za troskę o nasze korzyści — radzimy, by prasa ukraińska, tak dbała o nasze dobro, przejęła się tymi radami i rozważyła swą odpowiedzialność za ostry kurs antynormalizacyjny, jaki ostatnio przy pomocy właśnie wyżej podanych środków zaczęła propagować.

500 Kół i 1.730 Czytelń T. S. L.

Wspaniały rozwój Tow. Szkoły Ludowej

We Lwowie w Domu Oświatowym TSL. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego TSL., któremu przewodniczył prezes Zarz. Gł. TSL. Witold Ostrowski. Udział wzięli członkowie Zarz. Gł. TSL. z całej Małopolski.

Sprawozdanie za okres od 1. I. do do 31. IX. 1937 wykazuje dodatnie rezultaty Zarządu w celu ożywienia działalności we wszystkich kierunkach. Założono 16 nowych Kół TSL. osiągając cyfrę 500 Kół, oraz większą ilość Czytelń, których liczba wynosi obecnie około 1.730.

Poważną rolę w poczynaniach TSL. odgrywa rozbudowywanie sieci bibliotek oświatowych, obejmujące dziś: 73 Powiat. Central bibliotecznych, 410 bibliotek stałych, oraz 2.560 bibliotek ruchomych. Zarząd Gł. zwiększył zasoby książek w bibliotekach TSL. w okresie sprawozdawczym o 17.000 tomów. Ponadto biblioteki TSL. rozrastały się drogą normalnych zakupów książek. Zradiofonizowano 450 świetlic.

Uruchomiono na terenie Małopolski i na Łemkowszczyźnie ponad tysiąc półkolonij letnich, w których znalazło pomieszczenie około 60.000 dzieci.

Na podkreślenie zasługuje utworzenie nowych szkół, a to: powołanie do życia Gimn. Kupieckiego TSL. w Czortkowie oraz Szkoły Mechanicznej TSL. w Tarnowie. Uruchomiono bursę TSL. w Żywcu, oraz rozpoczęto budowę bursy w Turce n/Str. Większe nasilenie przybrała akcja uruchomienia prywatnych szkół TSL., których utworzono dotychczas 23. Akcja ta wymaga w najbliższej przyszłości utworzenia dalszych około 30 szkół powsz.

W pracach tych spotyka się stale TSL. ze zrozumieniem i poparciem ze strony społeczeństwa polskiego. Dowodem tego Dar Narodowy 3-go Maja, który w bieżącym roku przyniósł na terenie Sekcji Wsch. TSL. zł. 74.771.95, na terenie Wydz. Ścisłego TSL. zł. 48.576.31, czyli łącznie zł. 123.348.86. Niezależnie od tego ziemiaństwo powiatu sokalskiego ofiarowało na rzecz TSL. parcele pod budowę szkół, domów ludowych TSL. itp., około 100.000 zł., oraz z powiatu rawskiego w tej samej formie około 30.000 zł.

Zarząd Gł. uchwalił wniosek na Walny Zjazd Delegatów TSL. o zezwolenie na bezpłatne użytkowanie przez rząd Czechosłowacji budynku TSL. w Orłowej (Śląsk Ciesz.) z przeznaczeniem na cele Polskiego Gimn. w Orłowej.

Postanowiono wreszcie, iż najbliższy zwycz. W. Zjazd Delegatów TSL. odbędzie się we Lwowie 13. i 14. XI. bież. roku.

———

ZE SPORTU

NAJWIĘKSZY MECZ SEZONU

Jutro w niedzielę o godzinie 11.30, odbędą się na boisku Pogoni, za rogatką Stryjską atrakcyjne zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N. pomiędzy drużynami: Cracovią a Pogonią. Zawody powyższe będą stanowić sensację w świecie piłkarskim Lwowa. Pogoń wystąpi w swym najsilniejszym składzie i dążyc będzie do zwycięstwa, by nim zabezpieczyć sobie byt w Lidze. Również Cracovia nie zechce ulec gdyż to kosztować ją by miało utratę szans na mistrzostwo. W przedmeczu o godzinie 9.45, spotkają się drużyny juniorów Pogoni i Z. Z. K. Ceny wstępów normalne.

Wobec olbrzymiego zainteresowania się zawodami, zarząd L. K. S. Pogoń postanowił uruchomić dla wygody P. T. Publiczności przedsprzedaż biletów wstępu po cenach boiskowych w Maratonie, ul. Akademicka i w aptece Dr S. Stenzla, pl. Mariacki l. 8.

SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY „BIEG ZA LISEM"

Samochodowy i motocyklowy „Bieg za lisem", organizowany przez Klub Motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie w niedzielę, dnia 17 b. m., zapowiada się bardzo dobrze. Dotychczas zgłosiło się około 30 motocykli i 20 samochodów. Zgłoszenia nadal wpływają.

W grupie samochodów startuje m. in. pani Ostrowska na Oplu Trasa lisa motocyklowego wynosi ok. 30 klm., samochodowego około 60 klm. i biegnie przez malownicze okolice Lwowa. Zbiórka zawodników dnia 17 b. m. o godzinie 8.30 na dziedzińcu Klubu. Po ujęciu lisa, zawodnicy udadzą się do Szkła na śniadanie myśliwskie.

Oprócz nagród honorowych, wszyscy zawodnicy otrzymają piękne plakiety pamiątkowe. W pogoni za lisem biorą udział również oficerowie broni pancernej oraz członkowie Klubu Automobilowego, Klubu Motorowego „Polmin" i in.

JĘDRZEJOWSKA WRACA DO POLSKI

W środę na m/s Piłsudski wyjechali do Polski z Nowego Jorku — Jadwiga Jedrzejowska oraz Tadeusz Jarosz, świetny bokser amerykański, polskiego pochodzenia, w swoim czasie mistrz świata w wadze średniej.

Z CAŁEGO SWIATA

— Wkrótce ma się odbyć otwarcie wspaniałego krytego toru lodowego w Pradze. Na torze tym odbędą się w roku 1938 (luty) hokejowe mistrzostwa świata. Czechosłowacki Związek Hokejowy rozpoczął już przygotowania swoich zawodników do tych zawodów. Utworzona została drużyna narodowa, w skład której weszło 36 najlepszych hokeistów czeskich. Uczestnicy drużyny narodowej rozegrają w listopadzie i grudniu b. r. szereg meczów treningowych z zagranicznymi przeciwnikami. Mecze te rozpoczną się w dniach 3 i 4 listopada w Pradze, przeciwnikiem drużyny czeskiej będzie reprezentacja Niemiec.

NA LWOWSKIEJ ANTENIE

Przeszłość Lwowa jest niewyczerpanym tematem dla monografistów, felicjonistów i wspominkarzy rozmaitego typu; ludzie tej przeszłości, ich życie i przygody dały osnowę wielu pięknym gawędom i ramotom; tu także jak do skarbczyka bezdennego sięga się w poszukiwaniu źródeł dowcipu i humoru, a co ważniejsze, nikt, kto do tego skarbczyka sięgnie, nie zawiedzie.

Lwowskie Radio nie omija żadnej sposobności — i słusznie — przy której możnaby jeszcze jedną kartkę wyrwać z pamiętnika Lwowa staroświeckiego, kolorowego, bohaterskiego, filuternego, — by ją, tę kartkę, przypomnieć, pokazać, uscenizować, utrwalić. Mamy więc teraz cykl audycyj pt. „Portrety Lwowskie", w których mają ukazywać się sławni i znaczący coś w życiu polskim ludzie tego miasta, uchwyceni na gorąco zręcznością felictonisty, bystrością pisarza, wnikliwością krytyka. W tym tygodniu ukazał nam się w tych ramach portret Leszka Borkowskiego, opracowany przez dr. K. Lewandowskiego. Przyszłość pokaże nam jeszcze więcej takich portretów. Czekajmy więc na nie.

Tymczasem złóżmy należne słowa uznania tegotygodniowemu odcinkowi prozy w ramach „Minut literackich". Był to fragment z powieści T. Parnickiego pt. „Aecjusz ostatni Rzymianin". Powieść wprawdzie ukazała się już w druku, wprawdzie potrafiła sobie zdobyć glossy kilkudziesięciu pozytywnych a czasem entuzjastycznych ocen recenzenckich w czasopismach całej Polski, — fragment jej jednak radiowy, opowiadający o śmierci wielkiego Patrycjusza dał niezapomniane wrażenie, czysto radiofoniczne, niezależne od czytelniczego. Zadecydowała tu sugestywność sceny i języka, a także, w dużej mierze, doskonała ekspresja recytatorska, którą pokazał wykonujący audycję S. Rogowski.

Usłyszeliśmy również 10-tą premierę lwowsk. region. Teatru Wyobraźni, nadającego również na zasięg krakowskiej Rozgłośni. Tym razem była to radiofonizacja pięknej legendy rumuńskiej „Alba Regina", napisanej przez Carmen Silva, przełożonej przez Januszajtisa, a opracowanej dla radia przez Z. Bogdańską. Zdaje się, że nie udało się radiofonizacji wydobyć z tego znakomitego tekstu fabularnego i stylistycznego wszystkich możliwych efektów i walorów słuchowiskowych. Była to bowiem zaledwie wokalna interpretacja tekstu literackiego, rozprowadzenie go na głosy i podmalowanie akustyką, a to nie jest jeszcze... teatrem wyobraźni. Poszczególne sceny nie zostały spięte w należyty sposób, rwały się na jakieś strzępy ilustracyjne, trudno było np. uchwycić związek między sceną pierwszą a drugą. W takich razach, — nie ma co się wstydzić, — trzeba wezwać na pomoc „opowiadacza", bo bez spaekerskiego komentarza, słuchacz nie wiele może wyrozumieć. Albo też trzeba znaczniej przykroić tekst i zdobyć się na inwencję dramaturgiczną.

Niestety i wykonanie tej audycji miało trochę usterek. Efekty akustyczne, których rola w tym słuchowisku była specjalnie ważna, wypadały blado i nienaturalnie. Raczej należało zrezygnować z wichrów i gromów szalejących po mołdawskich górach, niż podawać je w takiej, dość groteskowej formie. Kulminacyjny punkt grozy, kiedy Baba Kora „miota grudami złota na świat", przeszedł wskutek tego zupełnie bez wrażenia. Aktorzy, wybrani z nowego zespołu teatrów miejskich we Lwowie, spisali się bardzo dobrze, zwłaszcza artystka wykonująca rolę Alby, — jeden był tutaj tylko ujemny wyjątek: kreacja Baby Kory. Aktorka występująca w tej roli zrobiła z ekspresji tonu jakiś nie naturalny syk — bełkot i zamiast wstrząsać, czy budzić grozę — irytowała. Co do muzyki i istotnego związania jej z „motywami mołdawskimi", również mielibyśmy pewne wątpliwości.

Udały się natomiast w zupełności wszystkie lekkie, słowno-muzyczne audycje ostatnich dni. A więc stara, z przed kilkudziesięciu lat opera lwowska Zeplera „Cavaleria Lwowiana" w doskonałej parodystycznej radiofonizacji W. Budzyńskiego. Poza tym dwie mieszane, muzyka i tekst, audycje dziecinne, wreszcie dobrze i ciekawie, nie nużąco pomyślana rewietka w opracowaniu i wykonaniu A. Fleischera pt. „Bi-Ba-Bo". Ta ostatnia audycja daje przykład korzystnego urozmaicenia szablonowych koncertów lekkich i majowych melodyj.

W tym tygodniu ukazały się również pierwsze sygnały nowych odcinków literackich Polskiego Radia. Jest to stały kwadrans poetycki n. t. „Piękno i świetność naszego języka", oraz periodyczna audycja „Nieśmiertelne książki". Zanim szerzej zajmiemy się tymi „inowacjami", chcielibyśmy przypomnieć, że lwowskie środowisko artystyczne i naukowe miałoby przy tej okazji wiele do powiedzenia. Oby nie zostało pominięte!

Mart.

To, co zwalczyć trzeba!

Na najbliższej sesji parlamentarnej ma być wreszcie rozpatrzona i uchwalona ustawa o zwalczaniu chorób wenerycznych. Projekt tej ustawy został już przez Ministerstwo Opieki Społecznej opracowany.

Przystąpimy więc wreszcie do intensywnej walki z jedną z największych klęsk ludności. A właściwie: do unowocześnienia metod walki. Bo toczy się ona od najdawniejszych czasów, jednak — niestety — sposobami, które nigdy nie wiodły do ostatecznego celu. Dzieje wieków średnich i nowożytnych są świadkami olbrzymich wysiłków w kierunku zwalczania zmory, ciążącej nad ludzkością w postaci schorzeń wenerycznych, przeważnie jednak wysiłków bezowocnych. Triumfująca „Venus vulgivaga" — jak ją zwano w starożytności — zarażała pokolenie za pokoleniem, wszczepiała jad najbardziej uporczywych bakterii w ciała rycerza średniowiecznego, kupca hanseatyckiego, czeladnika podczas jego wędrówki z miasta do miasta, zaciężnego żołnierza wojny 30-letniej czy uczestników epopei napoleońskiej — szerzyła niemoc i rozkład fizyczny chłopa na wsi i panicza z pałacu, zapełniała sale szpitali dla obłąkanych, powodowała paraliż w organizmach przed zarażeniem najmocniejszych, czyniła dziewczęta z fabryk niezdolnymi do macierzyństwa, mnożyła dziatwę, od urodzenia dziedziczenie obciążoną fizycznym kalectwem czy umysłowym niedorozwojem.

Wieki mijały — aż współczesna medycyna — podobnie jak u wielu innych chorób zakaźnych: ospy, dyfterytu, szkarlatyny itd. — znalazła wreszcie skuteczny oręż w walce z jadem, zdolała skutecznie przeciwdziałać następstwom chorób wenerycznych.

Jednak w tej walce istnieją dotychczas hamulce, których nie spotykamy wcale w zwalczaniu innych chorób zakaźnych, jaglicy np. czy tyfusu.

Wkraczamy bowiem — mając do czynienia z walką z chorobami wenerycznymi — w zagadnienia, osłonięte zarówno zrozumiałą wstydliwością, jak i przez zawodowe szerzycielki tych chorób.

I to właśnie niepomiernie utrudnia walkę. Nie ma tego kompleksu zawstydzenia i nie ma zawodowego szerzycielstwa bakterii szkarlatyny... Jest natomiast w wypadkach schorzeń wenerycznych.

Kwestia zatem ma podstawy zarówno medyczne, jak i — społeczne. Musi być rozpatrywana i przesądzana nie tylko z punktu widzenia zdobyczy wiedzy lekarskiej, lecz również i właściwej struktury społecznej, a też i pewnych właściwości psychicznych człowieka, przezwyciężenia jego wstydliwości, uchronienia chorego przed hamulcami czy to w życiu rodzinnym, czy stosunkach towarzyskich, jakich nie ma wobec innych chorób.

Próbowano — pod koniec 18-go stulecia, pod wpływem haseł rewolucji francuskiej — stworzyć szereg paliatywów przeciw szerzeniu się chorób wenerycznych. Postanowiono nierząd zreglementować, zrejestrować, oddać pod kontrolę policyjną. Okazało się jednak — w ciągu całego 19-stulecia, gdy ten system utarł się w państwach europejskich — że to nie wiedzie do celu. Dziś wiemy, że ani rejestracja policyjna, ani — stosowana u nas — zamiast policyjnej rejestracja lekarska, jest zupełnie fikcyjnym paliatywem. Mamy np. w Warszawie 2.718 kobiet, podlegających periodycznym oględzinom lekarskim. A wiemy przecież, że w mieście, liczącym przeszło 1.200.000 mieszkańców, w bagnie nierządu tkwi o wiele, wiele więcej kobiet i one to są rozsadnikami chorób, one to powodują charlactwo młodego pokolenia, które ze zrozumiałych względów nie leczy tych chorób tak, jak każdą inną, a tym samym staje się dalszym rozsadnikiem dziedzicznych schorzeń.

Trzeba więc to doniosłe zagadnienie społeczne ująć z innych punktów widzenia, obmyśleć i ustanowić inne środki ochronne, stworzyć ustawowe ramy dla skutecznego odporu przeciw wielkiej klęsce, jaką niewątpliwie są choroby weneryczne. Fikcje i bezskuteczne paliatywy trzeba zastąpić nowoczesnymi metodami walki.

A punkt ciężkości tych nowoczesnych metod polega na powszechności leczenia zarówno nosicielek zarazy jak i ich ofiar. To, co się przeważnie kryje w wstydliwych zakamarkach życia płciowego i co okazało się fikcyjną akcją zapobiegawczą — musi zniknąć. Gdy każda obarczona chorobą weneryczną osoba zdoła wprost trafić do lecznicy i lekarza, bez fałszywego wstydu z jednej strony i bez przymusu z drugiej, gdy opadnie psychoza zatajeń czy znachorskiego lecznictwa, gdy w każdym większym skupisku ludzkim będzie przychodnia przeciwweneryczna, a choroba będzie bezpłatnie leczona, jak jaglica czy szkarlatyna, gdy w każdym szpitalu znajdzie się odpowiednia ilość łóżek dla chorych wenerycznie, gdy każdy lekarz powiatowy będzie miał prawo zażądać od osoby podejrzanej o szerzenie chorób wenerycznych świadectwa lekarskiego o jej stanie zdrowia, gdy ustalone zostaną środki, mające na celu skłonienie chorego do poddania się leczeniu — wtedy dotychczasowe paliatywy zastąpione zostaną sposobami, istotnie wiodącymi do celu, tj. racjonalnym i jak największy zasięg schorzeń obejmującym lecznictwem.

A o to przecież chodzi. To jest cel, który ma przed sobą ustawowa walka z jedną z najcięższych zmor, nękających społeczeństwo. Dr. M. N.

Lwowski teatr w świetle krytyki Komisji kontrolnej

Komisja uchwaliła podziękowanie dla dyr. Horzycy za wysoki poziom jego teatru — Krytyka działalności dyr. Warneckiego

Pod przewodnictwem wiceprez. dr Weryńskiego odbyło się posiedzenie podkomisji teatralnej pierwsze za nowej dyrekcji Teatrów miejskich.

Przed porządkiem obrad na wniosek prof. dr Kolbuszewskiego uchwalono jednogłośnie wyrazić imieniem podkomisji podziękowanie b. dyr. Horzycy, za postawienie lwowskiego Teatru na wysokim poziomie artystycznym.

Z kolei dyr. teatru p. Janusz Warnecki referował sprawę repertuaru na rok 1937-38, wymieniając szereg sztuk, które będzie się starał wystawić w ciągu sezonu. Wedle tego przewidziane są w następnych miesiącach między innymi Pirandella „Gra czyli igraszki", Chiarellego „Ognie sztuczne", Kinsleya „Ludzie w bieli", Romainsa „Dongo Tonka", Büchnera „Śmierć Dantona" i wiele innych. Jako najbliższą sztukę odegra Teatr Wielki „Jutro niedziela" Adlera i Perutza, zaś teatr Rozmaitości „Żabusię" Zapolskiej.

W dyskusji, w której zabrali głos prof. Zygulski, prof. dr Kolbuszewski, prof. dr Kleiner, red. Skalak, prof. dr Łempicki, prof. Bigo i dr. Janelli, domagano się pewnych poprawek w repertuarze, a w szczególności uzupełnienia go sztukami Słowackiego, Szekspira i B. Shawa.

Mówcy wyrażali się z wielkim uznaniem dla dyr. Warneckiego z powodu wystawienia „Legendy" Wyspiańskiego, której inscenizacja była szczególnie staranna i stała, jak to określił prof. dr Kleiner — na najwyższym poziomie artystycznym. Uznano też jako celowe i pożądane zainicjowanie gościnnych występów artystów innych scen, a m. in. także b. artystów scen lwowskich.

Następnie wiceprez. dr Weryński referował sprawę działu muzycznego. Podobno jak w ubiegłym sezonie Zarząd Miejski będzie się starał zorganizować cykl przedstawień operowych, którymi będzie kierował p. Roman Wraga.

Ponadto poruszono sprawę udostępnienia przedstawień teatralnych najszerszym sferom publiczności.

Powyżej przytoczone sprawozdanie podajemy w dosłownym brzmieniu komunikatu nadesłanego nam przez referat prasowy Magistratu. W rzeczywistości część posiedzenia poświęcona ocenie dotychczasowej działalności dyr. Warneckiego wyglądała „cośkolwiek" inaczej.

Według relacji prasy popołudniowej prof. Kleiner zarzucił dyr. Warneckiemu: **„że rozbił zespół i domagał się gościnnego występu Strachockiego. Zdaniem mówcy „Legenda" nie miała powodzenia, ponieważ sztuka ta nie ma postaci, któraby budziła współczucie, zaś „Króla włóczęgów" uważa za „bujdę" najgorszego gatunku. Nie można się opierać na powodzeniu sztuki u publiczności warszawskiej, która chodzi dokąd chce, mając dużo teatrów do wyboru".**

Z obydwu tych sprzecznych relacyj widać jasno, że autorom komunikatu magistrackiego zależało na „poprawieniu" istotnego przebiegu dyskusji na komisji teatralnej.

AUKCJE OWOCOWE W POZNANIU

Dowiadujemy się, że Targi Poznańskie uzyskały koncesję na organizowanie aukcji owocowych. Pierwszy targ na owoce ma się odbyć w dniach 14—16 października. Przewidywane są duże możliwości lokowania towaru w Poznaniu, Gdyni, Bydgoszczy, Katowicach i Warszawie.

Shaw o sobie

Niedawno ukazały się w druku niekompletne autobiografie Kiplinga i Wellsa, ostatnio zaś, w formie narazie fragmentarycznej, autobiografia Bernarda Shaw. Składają się na nią głównie przedmowy autora, jedna do powieści z czasów młodości „Immaturity", która została wydana w 1931 r., w 52 lata po napisaniu, druga w nowym tomie pism zbiorowych, który się właśnie ukazał (Standard Edition, Constable). Ta druga książka jest zbiorem krytyk muzycznych, publikowanych w „Star" w latach 1888 i 9 przez C o r n o d i B a s s e t t o.

Została ona napisana w 1935 r., gdy Bernard Shaw ukończył 79-ty rok życia. Autor zwierza się w niej czytelnikom, że przybrał sobie oryginalny pseudonim Corno di Bassetto „w celu nadania sobie tonu włoskiego szlachcica", a także bawiło go, że podpisuje się nazwą mało znanego i wyszłego z mody instrumentu muzycznego, o czym czytelnicy oczywiście nie wiedzą. Bez wątpienia obie przedmowy są więcej warte niż książki, które poprzedzają, ale te ostatnie są interesujące ze względu na to, że ukazują nam z dużą wyrazistością Shaw'a jakim był w wieku od 20 do 35-go roku życia.

Shaw zachował ze swojego dzieciństwa — czego mu nie mogą darować Irlandczycy — wspomnienia pełne goryczy: ojciec pijak, matka zawiedziona w ambicjach artystka, zmuszona zarabiać na swoje i trojga dzieci utrzymanie, lekcjami muzyki. Młody Bernard otrzymał solidne wykształcenie muzyczne, natomiast co do reszty był samoukiem, oddając się pilnej lekturze i zwiedzaniu muzeów.

Jak na nieśmiałego młodzieńca jakim był Shaw, ambicje jego były dość niezwykłe. Początkowo chciał zostać wielkim malarzem „jak Michał Anioł", którego gorąco podziwiał; potem powiedział sobie, że będzie zadowolony skoro zostanie czymś „w rodzaju Szekspira".

Po czterech latach na posadzie rachmistrza w pewnym biurze w Dublinie, 20-letni Shaw zamieszkał z matką i siostrą w Londynie. Napisał kolejno pięć powieści, metodą, którą później z powodzeniem stosował Arnold Bennett: pięć stron dziennie. „Byłem tak dziecinny — wyznaje Shaw — że wstawałem od pisania jak tylko zapełniła się piąta strona, choćby to nawet wypadło w połowie zdania". Drugim ulubionym zajęciem młodego Shaw'a było omawianie przed publicznością, przeważnie w Hyde Parku, doktryn Marxa. W obu prefacjach o których mowa, autor udowadnia, że jego trudna młodość — skrajne ubóstwo i nieśmiałość — pchnęły go ku karierze burżuja-rewolucjonisty, „komunisty z urodzenia", wnet utemperowanej „słodyczą rozumnego fabianizmu". Jedynym ważnym wydarzeniem w jego młodości było — jak to sam stwierdza w swej biografii w Who's Who — przystąpienie w 1884 r. do Stowarzyszenia fabianistów. Drugie zdarzenie to w 1925 r. nagroda Nobla, którą Shaw wspaniałomyślnie ofiarował na publikacje w języku angielskim arcydzieł literatury szwedzkiej.

Szerszym masom dał się Shaw poznać w dziennikarstwie, pod pseudonimem Corno di Bassetto. Wiliam Archer, przekładca Ibsena, wprowadził go do S t a r, organu radykałów, założonego w 1888 r. Młody Shaw przeraził naczelnego redaktora projektem zmiany kierunku polityki pisma w sensie socjalistycznym, ateistycznym i republikańskim. Odesłano go z powrotem do muzyki. W dwa lata później Shaw porzucił S t a r, współpracował jeszcze w kilku periodykach, ale głównie poświęcił się pisaniu książek o Ibsenie, o Wagnerze, o wszystkim, co „epatowało" filistra ówczesnej epoki.

Psychologicznie ciekawą jest uparta awersja Shaw'a do Paryża, „miasta, które imponuje głupcom amerykańskim i filistynom brytyjskim jako ponad wszystko artystyczne, ze specjalnościami kulinarnymi i dobrze ubranymi kobietami". **„Nie jestem nowicjuszem w sprawach sztuki — mówi Shaw — i nie łatwo mi zaimponować.** Paryż jest tym czym był — miastem nieudanym, któremu nie wychodzi nic, w czym chciałoby przodować. Powiedział to już Mozart przed stu laty, Wagner przed pięćdziesięciu; Corno di Bassetto stwierdza to z żalem dzisiaj". Po tych słowach, pisanych 11. IV. 1890 r., następuje opis sztuki „Passion" Haraucourta, granej przez Sarę Bernhardt, a którą zgryźliwy Irlandczyk wyśmiewa z właściwą sobie jadowitością. Oema

DZIEŃ GOSPODARCZY

Unormowanie sytuacji w eksporcie drzewa

Jak wiadomo, na wiosnę i w lecie bieżącego roku sytuacja w eksporcie drzewa z Polski przedstawiała się o tyle niekorzystnie, ponieważ jeden z naszych odbiorców, mianowicie Niemcy, ograniczył poważnie względnie w niektórych miesiącach nawet wstrzymał całkowicie import naszego drzewa. Stan ten sprawiał niemałe kłopoty nie tylko eksporterom polskim, lecz odbijał on się niepomyślnie również i na rynku niemieckim, gdzie popyt na drzewo polskie był i jest zawsze duży. Jednak walka o cenę naszego drzewa stała się jedną z głównych przyczyn sezonowego zahamowania importu. Odprężenie w tej sytuacji przyniosła dopiero konferencja düsseldorfska, odbyta w sierpniu b. r. Ustalono na niej kontyngenty na najbliższy okres czasu a równocześnie Niemcy zobowiązały się pokryć kontyngenty, niewykorzystanie z wiosną i w lecie.

Obecnie, jak się dowiadujemy, eksport drzewa z Polski do Niemiec nie napotyka na żadne trudności i odbywa się zupełnie normalnie, t. zn. wyczerpywane są zarówno kontyngenty bieżące, jak i zaległe. W związku z tym odbyło się w tych dniach w Poznaniu posiedzenie zarządu Zrzeszenia Właścicieli Lasów, na którym, poza szeregiem licznych spraw bieżących, omówiono również kwestię rozdziału kontyngentów niemieckich pomiędzy członków Zrzeszenia na okres do lutego 1939 roku.

Przy rozdziale tym Związek kierował się zasadą, by każdy członek — eksporter mógł w przybliżeniu z góry wiedzieć, czy i jaki przypada na niego kontyngent we wspomnianym okresie. Zasadniczo prawo do otrzymania kontyngentu Związek uzależnił od następujących kryteriów: 1) eksporter musi być zrzeszony; 2) musi wykazać, że eksportuje już od dłuższego czasu drzewo okrągłe lub tarte i 3) musi istotnie posiadać materiał eksportowy.

Odnośnie punktu 1-szego zwrócono uwagę, by przede wszystkim premiować eksporterów, należących do Związku przez kilka lat i wypełniających swe obowiązki członkowskie i ogólnohandlowe, a nie takich, którzy do Związku przystępują tylko z racji atrakcyjności kontyngentów niemieckich.

Celem sprawiedliwego i dokładnego przeprowadzenia rozdziału Związek rozesłał do członków odpowiednie kwestionariusze; do dnia 1 listopada b. r. członek winien odpowiedzieć, jaki posiada etat rębny, ile spodziewa się mieć użytku i ile mógłby wyeksportować do Niemiec. Po otrzymaniu wszystkich odpowiedzi, Związek przy stąpi do rozdziału kontyngentów w myśl przyjętych kryteriów, uwzględniając również interesy terytorialne. Według przewidywań Związku, w okresie do lutego 1939 roku przypadnie na Zrzeszenie Właścicieli Lasów kontyngent w wysokości około 2 miliony zł.; zainteresowani członkowie — eksporterzy otrzymają więc pojedynczo od 10—60 tys. zł., w każdym razie jako minimum przyjęto 10 tys. zł.

Zakończenie akcji konwersyjnej w rolnictwie

Akcja zawierania układów konwersyjnych, obejmujących zobowiązania rolnicze w dziedzinie krótkoterminowego kredytu zorganizowanego — została zakończona. W związku z tym wicepremier i minister Skarbu, inż. Kwiatkowski, rozwiązał Komitet Konwersyjny, działający przy Banku Akceptacyjnym.

Komitet ten istniał przez 4 lata i zdziałał dużo dobrego dla rolnictwa. W szczególności w okresie swej czteroletniej pracy Komitet Konwersyjny rozpatrzył ogółem 419.013 układów konwersyjnych na łączną sumę około 500 milionów złotych, z czego odrzucono 5.409 układów na sumę około 50 mil. zł., a więc zatwierdzono ostatecznie 413.604 układów, obejmujących wierzytelność rolniczą w wysokości około 450 mil. zł.

Ponadto Komitet Konwersyjny rozpatrzył przeszło 30.000 odwołań w sprawie niedojścia do skutku układów konwersyjnych, które były załatwione bezpośrednio lub w trybie przesłania wniosków do rozpatrzenia przez urzędy rozjemcze.

Zakup zboża na rezerwy państwowe

Wobec ukończenia technicznych przygotowań elewatorów zbożowych Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe rozpoczęły zakupywać zboże dla stworzenia państwowych rezerw zbożowych. Ceny, jakie płacą P. Z. P. Z. są różne, zależnie od terenu. Przy życie osiągają one kwotę 24 zł. za 100 kg. franco magazyn odbiorczy, przy owsie 23 zł.

W kołach rolniczych przewidują, że w najbliższych dniach zakupy zboża, dokonywane przez P. Z. P. Z. zostaną silnie zwiększone. Magazynowanie zboża będzie znacznie ułatwione z chwilą sfinalizowania pertraktacyj, toczących się obecnie pomiędzy Spółką Elewatorów Zbożowych a Państwowym Bankiem Rolnym w sprawie wydzierżawienia elewatora w Gdyni. Pojemność gdyńskiego elewatora zbożowego wynosi 10.000 ton.

Dobre zbiory ziemniaków

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu komunikuje, że zbiory ziemniaków przedstawiają się na ogół w Polsce bardzo dobrze. W niektórych województwach zbiór ziemniaków jest o 50 proc. wyższy niż w latach ub. W związku z tym podaż ziemniaków na rynku jest znaczna, szczególnie przez właścicieli większych obszarów, z tego też względu rynek nie jest w możności wchłonąć w całości zaoferowane ziemniaki, co powoduje zniżkę ceny zarówno na ziemniaki jadalne jak i fabryczne.

Eksport ziemniaków rozwija się normalnie jedynie do Włoch, natomiast jest bardzo ograniczony do Belgii a prawie całkowicie zamknięty do Francji i Portugalii. Zawiodły również nadzieje wyeksportowania większych partyj ziemniaków na rynek argentyński.

= **Prasa łotewska o podróży ministra Romana do krajów Bałtyckich.** Podróż ministra Przemysłu i Handlu p. Romana do państw bałtyckich, wzbudziła w kołach gospodarczych tych państw zrozumiałe zainteresowanie. Oczekuje się w związku z tym ożywienia stosunków handlowych między Polską a państwami bałtyckimi.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.43 — 89.00, dolary amerykańskie 5.30 — 5.27 i pół, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 293.77 — 292.05, franki francuskie 18.05 — 17.55, franki szwajcarskie 122.20 — 121.40, funty angielskie 26.37 — 26.21, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.80 — 16.80, korony duńskie 117.69 — 116.85, korony norweskie 132.48 — 131.50, korony szwedzkie 135.93 — 134.95, liry włoskie 23.00 — 22.40, marki fińskie — 11.65 — 11.20, marki niemieckie 125.00 — 119.00, szylingi austriackie 98.00 — 97.00, marki niemieckie srebrne 131.00 — 126.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.90.

AKCJE

Bank Polski 106.75 — 107.00, Cukier warszaw. 35.00, Lilpop 52.25, Modrzejów 10.00, Starachowice 31.88, Haberbusch 41.50.

Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 56.00 56.25, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 em. 68.00 — serie 81.00, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 em. 69.25 — serie 82.00, 5 proc. poż. konwersyjna 62.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.00, 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.50.

DEWIZY

Belgia 89.25 — 89.43 — 89.07, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 293.05 — 293.77 — 292.33, Kopenhaga 117.69 — 117.11, Londyn 26.30 — 26.37 — 26.23, N. Jork czeki 5.29 i trzy czwarte — 5.31 — 5.28 i pół, N. Jork kabel 5.29 i siedem ósmych — 5.31 i jedna ósma — 5.28 i pięć ósmych, Oslo 132.15 — 132.48 — 131.82, Paryż 17.85 — 18.05 — 17.65, Praga 18.52 — 18.57 — 18.47, Sztokholm 135.60 — 135.93 — 135.27, Zurych — 121.90 — 122.20 — 121.60, Wiedeń 99.20 — 98.80 — Mediolan 27.96 — 27.76, Helsinki 11.65 — 11.59, Montreal 5.30 i trzy czwarte — 5.28 i jedna czwarta, Tel Aviv 26.37 — 26.23.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach, oraz egzekutywne kupno rzepaku.

Na ogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ważne dla importerów z Grecji

Izba Przemysłowo-Handlowa na podstawie informacji Państw. Instytutu Eksportowego podaje do wiadomości zainteresowanym kołom gospodarczym, że w Grecji nastąpiło wprowadzenie pewnego rodzaju kontroli w zakresie wywozu towarów greckich zagranicę.

Każdy importer, ubiegający się o pozwolenie na wywóz towarów z Grecji, winien przedłożyć w Ministerstwie zaświadczenie kompetentnej terytorialnie Izby Przemysłowo-Handlowej, stwierdzające formalnie, że zainteresowana firma figuruje w rejestrach Izby jako eksporter.

MADELON LULOFS 5

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Ruki patrzył w światło wielkimi, nie widzącymi oczyma. Od czasu do czasu ostrożnie rozgniatał moskita, który mu usiadł na twarzy albo ręce. Kilka razy zaczkał głośno. Dobrze się najadł.

— Idź spać, — upomniała Nenne. Jest późno. Poco czuwać, gdy jest ciemno? Za siedem dni będzie pełnia wówczas będziesz mógł czuwać.

Ruki powstał. Wziął stary sarong, owinął nim swoje piękne, smukłe ciało czternastoletniego chłopca i położył się obok Nenne na ławę, zwaną balebale. Leżeli na macie, mając pod głowami małą poduszkę zatłuszczoną i woniejącą olejem kokosowym. Pod poduszkę Nenne wsunięta była brudna jedwabna chusteczka, w której jeden róg stara kobieta zasupłała nieco miedziaków. Leżał tam również batikowany saron i czarny bawełniany staniczek. Przedmioty te, wraz ze starym, blaszanym pudełkiem, w którym Nenne przechowywała nieco tytoniu i siri, z domkiem, bawołem i kwoką z pisklętami były całym ich majątkiem. Ale więcej niczego nie potrzebowali.

Wszystko, co Ruki wiedział, wiedział od Nenne. Opowiedziała mu również i wytłumaczyła, jak dobry Ałłach urządził stosunki między kobietą a mężczyzną. Są proste i naturalne. Nie ma w nich nic wstydliwego, bo wszystko, co stworzył Ałłach, jest dobre, proste i naturalne. A przecież na to są starzy, aby się młodzi od nich uczyli.

Zanim Ruki zasnął, przemknęła mu przez głowę myśl. Była to pierwsza myśl tego dnia.

Wiedział teraz coś, czego mu Nenne nie powiedziała. Rankiem tego dnia widział kąpiącą się w rzece Supinę. Była jeszcze młoda, równie młoda, jak on, dziecko prawie. Widział, jak mokry sarong oblepił jej smukłe ciało, które już zdradzało pewne zaokrąglenia. Widział, jak rozpuszczała swe długie, krucze włosy. I nagle poznał coś, czego Nenne nie mogła go jeszcze nauczyć: pragnienie młodego, nietkniętego ciała dziewczęcego...

* * *

Dojrzewał ryż...

Zielone jeszcze łodygi pochylały już ku ziemi swe ciężkie kłosy. Ruki zbudował sobie mały namiot: malutką izdebkę z plecionego bambusu, wysoko na palach, a nad nią dach ze starego gałgana. W niej leżał na wznak, jak długi. Z łodygi ryżowej zrobił sobie fujarkę. Wydobywał się z niej jeden tylko ton: tuuut, tuuut, ale jemu dźwięk ten wystarczał. — Nieustannie dął w fujarkę i słaby, przenikliwy ton tuuut, tuuut, brzmiał daleko wśród ciszy upalnego dnia.

Od namiotu ciągnęła się poprzez całe pole ryżowe gęsta sieć długich, białych nitek. Do nitek przywiązane były pstre gałganki. Gdy stado uskrzydlonych złodziejów chciało opuścić się na pole ryżowe, Ruki pociągał nitki, żeby gałganki się poruszały, czym ptaki przestraszone, ulatywały. Ruki wprawiał w ruch sieć nitek zapomocą wielkiego palca u nogi, dokoła którego zaciągnął sobie pętlę. Było to bardzo wygodne. Gdyby Ruki nie był taki sprytny, musiałby nitki trzymać w ręku i przez cały dzień siedzieć. A po co siedzieć, jeżeli można leżeć? O wiele wygodniej jest leżeć i grać na fujarce: Tuuut, tuuuut... Przez cały dzień.

Leżąc, można było również patrzeć w niebo, spoglądać na duże, powoli przepływające chmury, których cienie przesuwały się po ziemi. Czasami unosił się wysoko w powietrzu duży sęp, zwany ulung-ulung. Krążył ze spuszczoną głową, wyglądając zdobyczy. Ruki śledził go czujnie, aby utrafić właściwą chwilę i wyczekiwał cierpliwie, aż ptaszysko jak strzała, wypuszczona z łuku, rzuci się ku ziemi...

— Uiiii... Uiiii. — wrzeszczał wówczas Ruki.

Sęp błyskawicznie zatrzymywał się w swym upadku. Jak wytrawny akrobata panował nad każdym mięśniem swego drapieżnego ciała. Okrążał niebezpieczne miejsce i wzlatywał znów w górę, kryjąc się w bezkresnym błękicie.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

16 października 1937

Sobota
Jadwigi
Jutro: Małgorzaty
Wschód słońca 6'2
Zachód „ 16'41

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Sobota, dnia 16 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów" — przedostatni raz w sezonie — ceny miejsc zniżone.

Niedziela, dnia 17 b. m. godz. 8 wiecz. „Król włóczęgów" — ostatnie przedstawienie — ceny miejsc zniżone.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, dnia 16 b. m. godz. 8-ma wiecz. Węgierska Orkiestra Cygańskich Chłopców, ceny miejsc zniżone.

Niedziela, dnia 17 b. m. godz. 12 w poł. Węgierska Orkiestra Cygańskich Chłopców. Ceny miejsc zniżone.

Niedziela, dnia 17 b. m. godz. 3.30 pop. „Gdzie diabeł nie może..." — ceny miejsc zniżone.

Niedziela, dnia 17 b. m. godz. 8 wiecz. Węgierska Orkiestra Cygańskich Chłopców. Ceny miejsc zniżone.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Stawka o życie".
ATLANTIC: „Płynne złoto" z Ireną Dunne i Dorotą Lamour.
CASINO: Gary Cooper jako „Kapitan Taylor".
CHIMERA: „Truxa".
EUROPA: „Zaginiony horyzont".
GLORIA: „Mały król".
GRAŻYNA: „30 karatów szczęścia" z Dymszą, oraz dodatki.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIENKA „Błazen".
METRO: „Pod dwiema flagami" oraz kolorowe dodatki.
MUZA: „Sonata księżycowa".
PALACE: „Moja panna mama".
PAX: „Niezwyciężony Bil" z Gary Cooperem.
RAJ: „Nieznośna dziewczyna" — komedia.
RIALTO: „Ben-Hur".
STYLOWY: „Mały Czarodziej" i rewia.
SWIT: „Generał Sutter" oraz „Biały Anioł" z Kay Francis.
TON: „Łódź podwodna Nr. 9".
UCIECHA: „Brutal" i rewia.

FOTOPLASTIKON

„WOGEZY". Panorama pięknych miejscowości u podnóża gór.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— „KRÓL WŁÓCZĘGÓW" PO CENACH ZNIŻONYCH w Teatrze W. nieodwołalnie ostatnie dwa razy, dziś i jutro wiecz. z pp.: Brochwiczówną, Tiche, Solarskim, Chaniecką, Szymańskim, Machalskim i Borowym. Abonamenty ważne.

Dzielna włościanka osadziła oszusta za kratkami

(a) W dniu wczorajszym przed południem przechodziła ul. Bernsteina niejaka Maria Iwańczyszynowa, żona gospodarza z Rzęsny Ruskiej. W pewnej chwili podszedł do niej jakiś handlarz uliczny i zaoferował jej kupno wełnianych dessous za kwotę 2 zł. 50 gr. Ponieważ towar był dość dobrego gatunku, przeto gospodyni z Rzęsny Ruskiej chciała go nabyć, gdy jednak miała przy sobie zaledwie 1 zł., oferowała go z kolei handlarzowi. Ten zgodził się, a pobrawszy od gospodyni 1 zł., odwrócił się by towar zapakować w papier i po chwili wręczył gospodyni pakuneczek a sam szybko oddalił się.

Gospodyni rozwinęła pakiecik i zamiast kupionego towaru znalazła w nim kilka starych szmat, którymi oszust uliczny ją uraczył. Nie namyślając się długo, poczęła poszukiwać oszusta i zauważyła go na pl. Krakowskim, gdzie go oddała w ręce posterunkowego.

W komisariacie policyjnym okazało się, że oszustwa dokonał Józef Schatten, liczący 31 lat, handlarz, który przyznał się do popełnienia oszustwa i został odstawiony do aresztów policyjnych.

Wyrok w procesie b. urzędnika Szefostwa Intendentury

(Zp) W procesie, o którym już donosiliśmy, toczącym się przeciw Janowi Szwedowi, b. urzędnikowi szefostwa intendentury we Lwowie, zapadł dziś wyrok, mocą którego Szwed został skazany na rok więzienia z zawieszeniem przez 3 lata.

Rozprawa przeciw członkom O. U. N.

(Zp.) W dniu dzisiejszym Sąd przysięgłych rozpatrywał sprawę Lewickiego Grzegorza i Prytułki J. członków OUN ze wsi Jestrzębie p. Sokal,

oskarżonych o zbrodnię z art. 97 k. k., biorących udział w związku tajnym pod nazwą „Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów", jak również zajmujących się w niej działalnością propagandową, gromadzeniem broni, organizowaniem aktów sabotaży, w ogólności działalnością zdążającą do wywołania powstania, celem oderwania od Państwa Polskiego części południowo-wschodnich.

Oskarżeni zaprzeczali na dzisiejszej rozprawie jakoby należali do O. U. N. i w ogóle polityką się zajmowali, a na pytanie skąd się znalazł u Lewickiego w maszynie do szycia zeszyt kratkowany, oznaczony nr. 2-gim, zawierający w 40-stu punktach instrukcje O. U. N. p. t.: „Prawył żytia ukraińskich nacjonalistów", oraz wypracowanie — jakim powinien być nacjonalista ukraiński, oświadczyli, że nie wiedzą, jak również z treścią nie zapoznali się. W tym momencie prokurator Kilanowicz stawia wniosek o odroczenie rozprawy, gdyż wkrótce będzie mógł dostarczyć nowego materiału dowodowgo. Obrońca adw. dr Szuchewicz sprzeciwia się wnioskowi prokuratora, który zdaniem jego nie zawiera konkretnych danych, na co prokurator zasłania się tajemnicą urzędową.

Sąd odroczył rozprawę, aż do chwili dostarczenia nowego materiału dowodowego przez Prokuraturę.

Zaręczyny

— Nie wiem, co mamy zrobić, Danusiu — zwierzała się panna Ziuta swojej przyjaciółce. — Ojciec mój uważa, że już zbyt długo przechadzam się po świecie jako panna. Mam z tym wreszcie zrobić koniec i wyjść za mąż.

— O, bidulka! — współczuła jej panna Danusia.

— Do ściślejszego wyboru mam dwóch starających się — ciągnęła panna Ziuta. — Obydwaj twierdzą, że mnie gorąco kochają. Zrozumiesz mnie, Danusiu, jeśli ci wyznam, że ich obydwu jednakowo lubię. Kogóż więc mam poślubić?

— Wystaw twoich adoratorów po prostu na próbę.

— Na próbę?

— Tak. Marzysz przeciesz o własnym domku...

— No, więc?

— Więc wybadaj twoich adoratorów, w jaki sposób i jak prędko spodziewają się dojść do posiadania takiego domku.

Panna Ziuta zachwycona była pomysłem swojej przyjaciółki.

Kiedy po tygodniu przyszła do niej w odwiedziny, już we drzwiach zawołała:

— Zaręczyłam się!

— Opowiadaj!

— Trzymałam się ściśle twojej rady, moja droga. Fred prosił mnie o jeden dzień namysłu, po którym oznajmił mi, że przy jego zarobkach, za dziesięć lat będzie mógł zacząć budować domek. Stefan natomiast prosił mnie o pięć dni czasu...

— Aż pięć dni?

— Tak... i wyobraź sobie, że dokładnie na piąty dzień przyniósł mi już plan i kosztorys ślicznej willi....

— To mało! A pieniądze?

— Ach! To przedziwna historia... Stefan zagrał „va banque"! W ciągu tych pięciu dni, których zażądał ode mnie na odpowiedź, odbywało się ciągnienie loterii klasowej, Stefan kupił cały los...

— No i...

— No i piątego dnia na jego numer padło 100.000 złotych. Pokazał mi dziś książeczkę P. K. O. na 80.000 złotych. Więc bez namysłu przyjęłam oświadczyny Stefana. — Za pół roku ślub, a wesele odbędzie się już w moim własnym domku, wygranym dzięki Loterii klasowej.

Burmistrz Łopatyna przed sądem

(Zp) Trybunał Sądu Apelacyjnego w dniu dzisiejszym rozpatrywał sprawę Czesława Fritza, burmistrza w Łopatynie, oskarżonego o to, że w listopadzie 1934 r. w celu osiągnięcia korzyści materialnych przekroczył swą władzę, przywłaszczając sobie rozmaite kwoty, jak 41, 350 zł. itd., a nadto dopuścił się fałszerstwa weksla, wybijając pieczęć urzędową na prywatnym wekslu. Za powyższe czyny został skazany przez sąd w Złoczowie na 1 rok więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich na lat 5.

Przewodniczący s. o. dr. Michale, po wysłuchaniu mowy obrończej, rozprawę odroczył.

— „GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE..." PO CENACH ZNIŻONYCH w niedzielę w Teatrze Rozm. o 3.30. Rolę prezesa wykona po raz pierwszy p. Andrzej Szalawski.

— WYSTĘPY WĘGIERSKIEJ ORKIESTRY PO CENACH ZNIŻONYCH w Teatrze Rozmaitości dziś i jutro o 8, i jutro na poranku o 12. Ceny na wszystkie trzy koncerty znacznie zniżone.

— PREMIERY TEATRÓW MIEJSKICH W Teatrze W. we wtorek dana będzie premiera sensacyjnej sztuki wiedeńskich autorów Adlera i Perutza „Jutro niedziela" w ciekawej inscenizacji J. Warneckiego, który wstąpi w popisowej, głównej roli. Po raz pierwszy w sezonie wystąpi urocza L. Zielińska, znana z sukcesów w filmie, w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu. W Teatrze Rozm. w środę premiera nie granej od wielu lat komedii G. Zapolskiej „Żabusia" w reżyserskim opracowaniu H. Szletyńskiego z p. K. Ankwicz-Szyjkowską w głównej roli.

W końcu przyszłego tygodnia ukaże się w Teatrze W. premiera przedstawienia dla dzieci, baśni lwowskiego autora W. Raorta: „W noc świętojańską", z której przygotowania odbywają się od dłuższego czasu w reżyserii J. Szyndlera.

— PROGRAMY DLA AMERYKI. Z początkiem b. m. uruchomiona została druga stacja krótkofalowa, przeznaczona do nadawania programu dla naszej emigracji w Ameryce Półn. Nadajnik ten, pracujący pod znakiem wywoławczym SPD na fali 26,01 mtr (11.535 kilocykli) posiada moc 2 kilowatów. Obydwie stacje pracują codziennie w dnie powszednie od 24 do 1, w niedzielę od 24 do 2. Polskie Radio zwraca sie do posiadaczy odbiorników z trzecim zakresem fal, aby słuchali o 12 w nocy obu stacji krótkofal, o odbiorze audycji zaś zawiadamiali listownie Polskie Radio (Warszawa, Mazowiecka 5).

— KONCERT Z PARYŻA Z KIEPURĄ. W ostatniej chwili zaszły zmiany w godzinach nadawania koncertów Ork. Polskiego Radia z teatru des Champs Elisees w Paryżu.

Trzeci koncert, z udziałem Kiepury, w sobotę 16 b. m., transmitować będą wszystkie stacje polskie od 22.15. W czasie transmisji tego koncertu w godzinach wieczornych Warszawa II nie będzie czynna.

— NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w 25-lecie zgonu wielkiego Pieśniarza polskiego ś. p. Jana Galla, odbędzie się 17 b. m. o 11.30 w kościele ewangelickim we Lwowie, na które mieszkańców Lwowa zaprasza „Echo-Macierz".

— W ZW. PRACY OBYW. KOBIET, pl. Akademicki 2, II. p., wygłoszony będzie 18 b. m. o 18-tej referat p. Z. Tyszkowej na temat: „Na rozdrożu" Marii Dąbrowskiej. Wstęp bezpłatny.

— CZŁONKÓW P. O. W. EXTERYT. wzywa się na zebranie informacyjne 26 bm. w kancelarii p. M. Szefera, Lwów, Batorego 9, II. p. o 18-tej, celem omówienia spraw związanych ze zjazdem w Wilnie w dniu 11 listopada.

— STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINC. A PAULO, zawiadamia o wyniku zbiórki ulicznej z dni 30. IX. i 1. X. b. r. na rzecz Schroniska dla ubogich. Zebrano 1079 zł. 63 gr. Koszta wyniosły: 43 zł. 54 gr. Czysty dochód: 1036 zł. 09 gr.

— POSIEDZENIE W TOW. NAUKOWYM Sekcji historii społecznej i gosp., odbędzie się 19 b. m. o 18-tej w U. J. K. (ul. Mickiewicza 5 a, II. p.) Referat wygłosi Dr R. Rozdolski.

— V. LWOWSKI OKRĘG SOKOLI z polecenia Dzielnicy Małop. wzywa Druhów wszystkich Gniazd, aby 17 b. m. o 7.15 rano, zgromadzili się przed dworcem kolejowym (głównym) — z agrafkami w strojach cywilnych, celem wzięcia udziału w powitaniu przybyłych uczestników Zjazdu Szlachty Zagrodowej.

— KURS PRAWA LOTNICZEGO U. J. K. Wydział Prawa U. J. K. powołał do życia Kurs Prawa Lotniczego, obejmujący dwa trymestry, celem kształcenia w zakresie prawa lotn. i zagadnień ekonom., związanych z lotnictwem oraz przygotowanie do pracy zawodowej w administr. lotnictwa cywilnego i wojsk., LOPP., aeroklubach i t. d. Słuchaczami zwyczajnymi mogą być studenci prawa, którzy zdali I egz. roczny i magistrowie prawa, jako słuchacze wolni — studenci innych Wydziałów U. J. K. i innych szkół akad., oficerowie wojsk lotn. i posiadający wykszt. średnie urzędnicy Min. Komunikacji, urzędnicy wojskowi, LOPP-u i aeroklubów. Zgłoszenia do 22 b. m. w Instytucie Prawa Admin., Marszałkowska 1, parter.

— NOWA KSIĄŻKA O OBRONIE LWOWA. Niebawem wyjdzie z druku publikacja o Obronie Lwowa 1—22 XI. 1918, nakł. Tow. badania historii Obrony Lwowa i województw południ.-wschodn. „II. Rocznik źródeł do dziejów walk o Lwów". Towarzystwo informuje, że I tom Obrony Lwowa, został wyczerpany, a nieliczne już egzemplarze II tomu i I Rocznika źródeł do dziejów walk o Lwów, są do nabycia w lw. księgarniach i w admin. T-wa, Kurkowa 12.

KURS KSIĘGOWYCH urządzony staraniem Towarzystwa Oświaty Zawodowej po egidą Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie odbędzie się od listopada b. r. do czerwca 1938 w godzinach wieczornych.

Kurs przygotowywać będzie do egzaminu na buchaltera dyplomowanego. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela sekretariat Towarzystwa Oświaty Zawodowej ul. Bourlarda l. 5, we wtorki i czwartki od godz. 18—20, tel. 112-36.

— CHÓR RUMUŃSKI „Cantarea Romaniei" pod dyr. M. Boteza, przyjedzie niebawem do Lwowa. „Cantarea Romaniei" w ciągu kiilku ostatnich lat dała kilkadziesiąt koncertów w blisko stu miastach Europy.

— IZBA PRZEM.-HANDLOWA komunikuje, że podania o pozwolenie przywozu towarów zakazanych z kontyngentów dwumiesięcznych na listopad — grudzień br. należy wnosić do 20 b. m.

— INSPEKTORAT SZKOLNY MIEJ. komunikuje, że egzamin nadzwyczajny z zakresu 1, 2, 5 lub 7-klasowej szkoły powsz. dla osób, które przekroczyły wiek obowiązku szkolnego, odbędzie się w pierwszej połowie listopada, dla mężczyzn w szkole powsz. Nr. 8 M. Magdaleny, dla kobiet w szkole żeńskiej Nr. 22 Konarskiego (L. Sapiehy), w języku ruskim w szkole Szaszkiewicza (Zamknięta 6). Podania do Inspek. Szkolnego Miej. Bourlarda 2, w ciągu października, dołączając metrykę urodzenia, ostatnie świad. szkolne, własnoręcznie napisany życiorys, świad. moralności, fotografię z potwierdzeniem identyczności.

— KONKURS NA STYPENDIUM im. Gminy m. Lwowa dla niezamożnego ucznia szkoły morskiej w Gdyni (dawniej w Tczewie) w kwocie 600 zł. rozpisuje Zarząd m. Lwowa. Ubiegać się mogą uczniowie szkoły morskiej w Gdyni, moralnie się zachowujący i mogący się wykazać zadawalającymi postępami w naukach z tym, że pierwszeństwo będzie przyznane uczniowi należnemu do Gminy m. Lwowa, wzgl. urodzonemu we Lwowie, ewent. pochodzącemu ze wsch. Małop.. Podania za pośr. dyr. Państw. Szkoły Morskiej w Gdyni do Zarz. M. do 10-go XI-go b. r.

— POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE zawiadamia, że w sobotę, 16 b. m., odbędzie się o 19-tej w sali posiedzeń Semin. fil. Uniw. 94. posiedz. Sekcji teorji poznania, z odczytem Dr W. Bednarowskiego — „Sen jako podstawa wątpienia o istnieniu rzeczy zewnętrznych w Medytacjach Descartes'a".

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że na miesięcznym zebraniu Członkiń 15 b. m. o 17-tej wygłoszony będzie odczyt p. Jadwigi Knausówny: „Hodowla roślin pokojowych". Panie Członkinie prosimy o liczne przybycie.

— WYSTAWA OBRAZÓW J. Hryńkowskiego i T. Tyszkiewiczowej w lokalu Lw. Zawod. Zw. Artystów Plastyków, Dzieduszyckich 1 p. otwarta codziennie od 10 do 15-tej. Wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny. Karty roczne w sekretariacie.

— NADZWYCZAJNY POCIĄG NA UROCZYSTOŚCI LOTNICZE. W niedzielę, o 12.30, odbędzie się na lotnisku w Skniłowie, uroczystość wręczenia Aeroklubowi Lw. samolotów ufundowanych przez LOPP. Zarz. Okr. Woj. LOPP. organizuje przy pomocy Dyr. Kolei Państw. nadzw. pociąg Lwów—Dworzec Gł. o 11.50, a spowrotem do Lwowa o 14.10. Cena biletu w obie strony 60 gr. Bilety w kasach na Dworcu gł. Po wręczeniu samolotów, odbędzie się pokaz akrobacji szybowcowej, loty grupowe i inne.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Gołębski Jerzy, wł. dóbr — Danielkowce, Łachowicz Tadeusz, ziemianin — Lachowiec, Miszkowski Jan, inżynier — Kraków, Hr. Skarbek-Borowska Irena, wł. dóbr — Kraków, D'Erceville Edward, pułkownik — Jarosław, Tuczyński Alojzy, inż. — Łódź, Sobociński Tadeusz, student — Warszawa, Krywiecki Marek, przemysłowiec — Warszawa, Peters Zofia, literatka — Warszawa, Florkiewicz Władysław, urzędnik — Warszawa, Leszczyński Jerzy, redaktor — Warszawa, Dr Trocki Jakub, adwokat — Zaleszczyki, Gawęcka Irena, pryw. — Poznań, Kronstein Henryk, przemysłowiec — Lubieńce, Steinerowa Anna, żona przemysłowca — Bielsko, Zilken Lorenz, dyrektor — Essen, Bylicki Andrzej, student Politechn. Lwów — Żyznów, Jakubowski Wacław, kierownik tkalni — Tomaszów, Krabicka Franciszek, dyrektor — Warszawa, Proszkowski Dymitr, inż. — Warszawa, Willner Piotr, wł. dóbr — Biała, p. Tarnopol, Mandelot Edward, inż. — Łódź, Bilińska Bożena, wł. dóbr — Brzeżany, Turkusowa Bronisława, urzędn. — Warszwa, Sadowski Wacław, inspekt. — Warszawa, Dr Peiper Leon adwokat — Przemyśl, Perkowicz Mieczysław, artysta opery — Warszawa, Kaczkowska Zofia, żona starosty — Czortków, Miagkowa Tamara, pryw. — Zamość, Engelhardt Edward, przemysł. — Borysław, Trzciński Franciszek, wł. dóbr — Gdyczyna, Dr Więckowski Marian, lekarz-dent. — Brzozów, Eigler Regina, pryw. — Turka, Piwoński Feliks, kupiec — Sosnowiec, Dunkelblum Wolf, przemysł. — Wiedeń, Slaski Jan, pułkown. — Warszawa, Krauze Jędrzej, urzędnik — Warszawa, Klim Jan, urzędnik — Gdynia, Chełkowski Antoni, rotmistrz — Warszawa, Siemaszko Jadwiga, wł. dóbr — Danielkowce, Inlender Henryk, kapitan — Warszawa, Żukowski Marian, przedstaw. firmy Klave — Warszawa, Poborca Bronisław, przedstaw. handlowy — Warszawa, Szwabowicz Tadeusz, prokur. banku — Warszawa, Morawski Adam, ziemianin — Besko.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 10 do 16-go października, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Diana Fellerówna l. 21, Eda Lubowner l. 59, Mali Weber l. 57, Edward Brand l. 33, Mirosław Izyszyn l. 27, Antoni Pasieka l. 74, Stanisława Sikorska l. 24, Olga Zraj l. 26.

Prolongata uprawnień naftowych

(Zp) Projekt nowej ustawy naftowej, który rozpatrywany będzie na najbliższej sesji sejmowej, normuje również szczegółowo sprawę prolongaty istniejących uprawnień naftowych. Kwestia ta tak ważna dla przemysłu wiertniczego była pozostawiona dotąd wyłącznie umowom między właścicielem gruntu i domagającym się prolongaty właścicielem uprawnień naftowych, co w wielu wypadkach było przyczyną żądania przez właścicieli gruntu nadmiernych świadczeń.

Projekt nowej ustawy naftowej normuje sprawę na zupełnie nowych, racjonalnych i zdrowych zasadach. Wedle tego projektu może właściciel praw naftowych w okresie od 5 do 2 lat przed upływem tych uprawnień żądać od właściciela gruntu prolongaty ich na dalsze 25 lat. Gdyby dobrowolny układ o prolongatę praw naftowych na skutek stawiania zbyt wygórowanych żądań przez właściciela gruntu lub też z innych powodów nie doszedł do skutku, to warunki prolongaty praw naftowych ustali na wniosek ich dotychczasowego właściciela Wyższy Urząd Górniczy na lat 25.

Przewidziane jest przy tym, że obciążenie bruttowe przy prolongacie nie może być wyższe niż 7 proc., co będzie wielką ulgą dla właścicielj kopalń, dotąd bowiem nie ma ograniczenia wysokości udziałów brutto i dochodzą one nieraz do dwudziestukilku procent, co stanowi olbrzymie obciążenie dla przedsiębiorstwa. W dalszym ciągu przewiduje projekt, że właściciel gruntu ma prawo w okresie 5 do 2 lat przed wygaśnięciem praw naftowych zażądać od dzierżawcy tych praw oświadczenia się, czy chce je prolongować. W razie odpowiedzi negatywnej lub braku odpowiedzi, przysługuje właścicielowi gruntu prawo żądania od Wyższego Urzędu Górniczego oszacowania całego urządzenia kopalnianego i odkupienia tego urządzenia po cenie ustalonej przez Wyższy Urząd Górniczy po ekspiracji praw naftowych. W okresie przejściowym t. j. w czasie po wejściu w życie nowej ustawy naftowej odpada wspomniany wyżej termin 5 do 2 lat.

* * *

CENY ROPY NAFTOWEJ

(Zp) Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin" ustaliła za miesiąc wrzesień nast. ceny ropy marek zagłębia jasielskiego:

Dobrucowa — zł. 1.516, Gorlice 1.647, Grabownica—Humniska benzyn — 2.066, parafinowa — 1.748, Harklowa — 1.443, Hołowiecko — 1.590, Humniska Brzozów — 1.920, Iwonicz — 1.647, Jaszczew — 1.647, Klęczany — 2.101, Klimkówka — 1.481, Krosno bezparafin. — 1.429, parafin. — 1.406, Krościenko bezparafinowa — 1.429, parafin. — 1.460, Kryg zielona — 1.516, Kryg czarna — 1.302, Libusza — 1.454, Lipie 1.430, Lipinki — 1.545, Lubatówka 1.481, Męcina Wielka — 1.638, Męcinka 1.638, parafinowana — 1.554, Młynki Stara-wieś — 2.096, Mokre — 1.927, Potok — 2.048, Ropienka ad Dukla — 1.523, Roztoki — 2.217, Równe Rogi bezparafinowa — 1.492, parafin. 1.322, Rymanów — 1.426, Rypne 1.526, Stańkowa — 1.590, Szymbark — 1.564, Toroszówka — 2.240, Turaszówka Ewa — 1.612, Turzepole 1.433, Tyrawa Solna — 1.590, Węglówka — 1.429, Wulka — 1.481, Zagórz — 1.523, Załawie — 2.065.

„Wesoła Banda" przed mikrofonem

We środę 13 bm. wystąpił przed mikrofonem Polskiego Radia we Lwowie Rudolf Krupa ze swoim akademickim zespołem jazzowym „Wesoła Banda". Orkiestra wykonała szereg trudnych i efektownych przebojów jazzowych wykazując wysoki poziom techniczny i duże zrozumienie stylu. Sukces orkiestry jest tym większy, jeżeli się zważy, że w skład zespołu wchodzą nie zawodowi muzycy, lecz młodzi amatorzy, studenci wyższych uczelni — katolicy. Z radością witamy poczynania tej Wesołej Bandy i życzymy dalszych sukcesów.

Z toru MTZ.

Pragniemy lepszych startów!

Widzieliśmy dużo na terenie toru lwowskiego braków startowych, dużo niepotrzebnych falsstartów na takich dystansach jak 4200 m. przeszkody, lecz ażeby wypuszczono w takim stylu bieg na 1.000 m. dla dwuletnich koni, jak to miało miejsce w gonitwie VI-tej w dniu wczorajszym — to po prostu przynosi ujmę starterowi lwowskiemu. Nie wiemy, kto tu winien, czy konie są niesforne i nie chcą słuchać startera, czy też żokiej Szyszko może sobie bezkarnie ruszać w galopie w dystans, gdy inne konie nie są ustawione, względnie czy p. starterowi podobało się w ten sposób bieg wypuścić z przyczyn dla nas niezrozumiałych? Nie powinny mieć w przyszłości takie starty miejsca, ponieważ straty są z tego tytułu wynikłe — podwójne, raz że traci właściciel dobrego konia nagrodę, a drugie — publiczność grająca w totalizatora — pieniądze. Gdzie wówczas wszelkie rachuby, możliwości i szansy? Mimo jednak gorących chęci — „Fija" i tak zawiodła — zaledwie druga. Słusznie przywitała powracającego ze startu p. startera, oburzona publiczność okrzykiem „fuj"!

WYNIKI Z 47 DNIA WYŚCIGÓW
(czwartek, 14. października 1937 r.).

Gonitwa I. — 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans 3.200 (przeszkody): 1) Humbert — S. Langa i B. Mickowskiego (typ „Dz. Polsk."); 2) Nemrod — St. Weissbrodowej. Tot. zw.: 6.50.

Gonitwa II. — 1.000 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans 2.000 m.: 1) Paproć — stajni Arabian (typ „Dz. Polsk."); 2) Półkozic — W. Kołaczkowskiego; 3) Granit — stajni Ferdynandów. Tot. zw.: 12.50.

Gonitwa III. — 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dystans 1.000 m.:1) Saida — F. Wójcika (typ „Dz. Polsk."); 2) Promienna II. — J. i W. Gutowskich (typ „Dz. Polsk."); (oba koni łeb łeb); 3) Hetera III. — stajni J. Z. S. Tot. zw.: 16.50, franc.: 7.50, 7, 23.

Gonitwa IV. — 500 zł. Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans 1.800 m.: 1) Gloriosa — St. Żarczewskiego (typ „Dz. Polsk."); 2) Onyks F. Wójcka; 3) Certuma — stajni Pełkinie. Tot. zw.: 11.50, franc.: 7.50, 12.

Gonitwa V. — 700 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 2.000 m.: Nedill — B. Zangena; 2) Gravelot S. Langa i B. Mićkowskiego (oba konie łeb w łeb); 3) Orfeusz — K. Makowskiego (typ „Dz. Polsk."). Tot .zw.: 12, 13.50, fr.: 8.50, 8.50, 8.

Gonitwa VI. — 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dystans 1.000 m.: 1) Dor — W. Ujejskiego (typ „Dz. Polsk."); 2) Fija — J. Strużyńskiego (typ „Dz. Polskiego"); 3) Coeur d'Or — B. Zietarskiego. Tot. zw.: 12.50, franc.: 7, 8.50.

Gonitwa VII. — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 1.800 m.: 1) Homer K. Makowskiego; 2) La Cumparsita — stajni Jawidz; 3) Sulimka — M. Priski—Mencel. Tot. zw.: 13, fr.: 7.50, 7.

Gonitwa VIII. — 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans 1.800 m.: 1) Dalama — stajni Pełkinie (typ „Dz. Polsk."); 2) Pożoga — W. Kołaczkowskiego; 3) Tamra — R. ks. Sanguszki (typ „Dz. Polsk."). Tot. zw.: 28, fr.: 7.50, 14, 6.

Gonitwa IX. — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 1.800 m.: 1) Petarda L. Dydyńskiego (typ „Dz. Polsk."); 2) Aztor — H. Lewartowskiego; 3) Repeta — A. Kostkiewicza (typ „Dz. Polsk."). Tot. zw.: 7, fr.: 6.50, 27.

Urzędnik Szefostwa Intendentury przed sądem

(Zp) Przed Trybunałem karnym pod przewodnictwem s. o. Będaszewskiego znalazła się następująca sprawa.

Józef Szwec, b. urzędnik Szefostwa Intendantury, referując sprawy udzielania zaliczek zwrotnych i zasiłków, bezpodstawnie umieszczał swoje nazwisko względnie innych osób na poleceniach wypłaty i pobrał u płatnika dla siebie tytułem zaliczki zwrotnej 3.550 zł., a tytułem zasiłków bezzwrotnych 375 zł.

W toku dochodzeń oskarżony przyznał się do nadużyć, tłumacząc się ciężkimi warunkami materialnymi. — Proces potrwa jeszcze 2 dni, ze względu na przesłuchanie większej ilości świadków. Oskarżenie popiera prok. dr Janowski, broni adw. dr Aleksandrowicz.

SAMOBÓJSTWO STARUSZKI

(a) Wczoraj w godzinach popołudniowych targnęła się na życie w mieszkaniu własnym przy ul. Bema 14 niejaka Ludwika Schwamen lat 60, wypijając większą ilość spirytusu denaturowanego. Desperatka w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa nie znany.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Na Sybir", Grażyna: „Kola Mag", Palace: „Pieśniarz z Wiednia".

BRZOZÓW. Goplana: „Ostatni posterunek", „Dyplomatyczna żona" i rewia. Sokół: „Pat i Patachon jako dorożkarze", „Mali Bohaterowie" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Przerwana pieśń".

DROHOBYCZ. Wanda: „Marja Stuart", Sztuka: „Dzieci ulicy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Historia jednej nocy", Palace: „Zaginione miasto", Sokół: „Znachor".

KOŁOMYJA. Mars: „Bohaterowie morza", Gwiazda: „Trafalgar".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Gra życia", Sokół: „Ślubowanie".

STANISŁAWÓW. Casino: „Lot straceńców", Ton: „Błogosławiona ziemia", Olympia: „Człowiek-lew", Warszawa: „Kapitan Taylor".

STRYJ: Apollo: „Znachor", Edison: „Statek niewolników", Sokół: „Jedna na milion".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

REPERTUAR TEATRU POKUCKO-PODOLSKIEGO:

16. 10. BORYSŁAW: pop. Ponad śnieg. wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
PODWOŁOCZYSKA: pop. Cudzoziemczyzna. wiecz. Serce na wolności.

17. 10. TREMBOWLA: wiecz. Serce na wolności.
DROHOBYCZ: pop. Ponad śnieg. wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.

Z Borysławia

ODZNACZENI ZA DZIAŁALNOŚĆ W LOPP. Kapituła odznaczeń LOPP z okazji XIV. tygodnia LOPP. nadała odznakę honorową I-go stopnia naczelnemu dyrektorowi firmy Małopolska w Borysławiu inż. Mieczysławowi Wyszyńskiemu położone dla LOPP na stanowisku wiceprezesa drohobyckiego Obwodu Powiatowego LOPP, oraz odznakę bronzową III-go stopnia p. Antoniemu Gizie ze Schodnicy. (ZZ)

Z Nowego Sącza

ELEKTRYFIKACJA PORONINA I BUKOWINY. Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieliło uprawnienia na elektryfikację Poronina i Bukowiny koło Zakopanego, elektrowni wodnej przy tartaku p. Chrapkiewicze. Uprawnienia udzielono na 40 lat. (m)

OŚRODEK OLIMPIJSKI DLA NARCIARZY. W najbliższych dniach zostanie otwarty w Zakopanem ośrodek olimpijski dla narciarzy. Mimo, że do Olimpiady jeszcze daleko, P. Z. N. będzie opiekował się bez przerwy zawodnikami. Treningi prowadzi p. Bronisław Czech, a kierownictwo spoczywać będzie w rękach mjra Nycza. P. Z. N. ma zamiar wysłać jednego ze swych starszych zawodników-biegaczy po okręgach, celem wyszkolenia nowych talentów narciarskich.

BUDOWA GMACHU POCZTOWEGO I STACJI KOLEJOWEJ. W N. Targu przystąpiono do rozbiórki „wikarówki" przy ul. Kościelnej, Na miejscu jej powstanie nowy gmach pocztowy. Rozpoczęto również przebudowę budynku stacji kolejowej. (m)

Z Drohobycza

PROCES O ZABÓJSTWO. Przed sądem przysięgłych toczył się ciekawy proces Jana Facheta 30-letniego gospodarza z Ułyczna, pow. Drohobycz, oskarżonego o umyślne zabójstwo na polu śp. Iwanczyszyna z Ułyczna, którego miał złapać na kradzieży. W toku rozprawy okazało się, że główny świadek Ołeksa Hubicki zeznał nieprawdę, gdyż nie mógł widzieć przebiegu zajścia. Po zamknięciu postępowania dowodowego prokurator oświadczył, że ponieważ rozprawa nie wykazała dowodów winy oskarżonego Facheta, przeto po myśli art. 9 k. k. cofa oskarżenie. Po tym oświadczeniu trybunał udał się na naradę, po czym wydał wyrok umorzający postępowanie karne. Prokurator zarządził aresztowanie świadka Ołeksy Hubickiego na sali rozpraw. (ZZ).

Ze Stanisławowa

Z RADY MIEJSKIEJ. Pod przewodnictwem prezydenta miasta mgr. Kotlarczuka odbyło się posiedzenie Rady miejsk. na którem m. in. uchwalono upoważnić Zarząd miejski do wzięcia udziału w licytacji nieruchomości b. rejenta Bodakowskiego, w celu windykacji pretensji gminy, uchwalono stawki dodatku komunalnego od podatków państwowych na r. 1938 w dotychczasowej wysokości, uchwalono zamienić krótkoterminową pożyczkę w Kom. Funduszu Pożyczkowo-zapomogowym na długoterminową, zatwierdzono sprzedaż parcel miejskich przy ul. Śniadeckich, Łukasińskiego i Iwana Franki. Nowo utworzonej Filii Państw. Zakładu Higieny przyznano jednorazową dotację w kwocie 2.000 zł. oraz po 200 zł. miesięcznie w bież. okresie budżetowym, za badanie studzien magistrackich i środków żywności, przyjęto poprawki do statutu K. K. O. uzgodnione ze Związkiem K. K. O., oraz zatwierdzono statut etatów stanowisk służbowych pracowników samorządowych.

Ze Stryja

CYRK STANIEWSKICH W DROHOBYCZU. Główny oddział cyrku Staniewskich rozpoczyna swe występy w Drohobyczu, dnia 18 bm. (ZZ)

Z POL. T-WA ŚPIEW. „GĘDŹBA". Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Gędźba" w Stryju, na którym wybrano prezesem nacz. Zawojskiego Tadeusza. (s.

GMINA BRATKOWCE NA FON. Staraniem Komitetu gminnego w Bratkowcach pod przewodnictwem p. Bednarskiego, wójta gminy, odbyła się zabawa, dochód z której w kwocie 124 zł. przekazał Komitet na FON. (s).

REFERAT MELIORACYJNY W STRYJU. Zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa utworzony został przy Starostwie w Stryju referat melioracyjny obejmujący powiaty: stryjski, doliński i żydaczowski. (s).

SPRAWCY ZAMACHU NA DOM ZUCKERBERGÓW ARESZTOWANI. Pod zarzutem popełnienia zamachu na dom Zuckerbergów w Woli ad Pietniczany aresztowani zostali Iwan Stasuła, Wasyl Karpyn, Andrzej Szysz, wszyscy z Pietniczan. Wymienieni odstawieni zostali do dyspozycji sędziego śledczego w Stryju. (s).

Z Kołomyi

ODPRAWA REFERENTÓW, KOMENDANTÓW I PREZESÓW Z. S. W Kołomyi odbyła się odprawa referentów, komendantów i prezesów Zw. Strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa powiatu Z. S. dr Stefana Pollo przy udziale 80 osób. W czasie odprawy poruszono najważniejsze przedmioty pracy strzeleckiej w terenie oraz wytyczne pracy na najbliższą przyszłość. (A. S. U.).

Z Jarosławia

Z XIV TYGODNIA LOPP W JAROSŁAWIU. W ramach XIV Tygodnia LOPP w Jarosławiu odbył się marsz i bieg drużyn w maskach przeciwgazowych na trasie 3 km. Na starcie stanęło 14 drużyn męskich pieszych, 7 zespołów kolarskich 1 drużyna piesza żeńska.

W obliczu ustawy o buchalterach dyplomowanych

Szerokie sfery pracowników umysłowych, zajętych w różnych działach księgowości, są poważnie zaniepokojone projektem ustawy o buchalterach dyplomowanych, która ma być w najbliższym czasie, może już w czasie najbliższej kadencji wniesioną do Izb Ustawodawczych. Zapowiedział wniesienie tej ustawy w czasie ostatniej sesji na Komisji Sejmowej przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Ustawa przewiduje egzamin, którego złożenie ma być kwalifikacją do otrzymania tytułu buchaltera dyplomowanego, a tym samym do uzyskania praw przywiązanych do tego tytułu.

Wedle projektu, jedynie buchalterzy dyplomowani będą mieli prawo sporządzać i podpisywać zamknięcia rachunkowe, ważne wobec władz skarbowych i sądowych. Chcąc ułatwić szerokim rzeszom pracowników w dziale księgowości uzyskanie wspomnianych kwalifikacji, Towarzystwo Oświaty Zawodowej urządza kurs przygotowawczy do egzaminu na buchaltera dyplomowanego.

Na kursie, który odbędzie się pod egidą Izby Przemysłowo-Handlowej wykładać będą najtęższe siły z grona profesorów wyższych uczelni, szkół zawodowych, Izby Skarbowej itd.

Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych ze względu na to, że uczestnicy kursu w porze dziennej zajęci są w przedsiębiorstwach.

Kurs przeznaczony jest w pierwszym rzędzie dla księgowych, lecz także i dla tych urzędników administracji skarbowej, samorządowej, pocztowej i kolejowej, którzy pracują w dziale rachunkowości. Wszystkim uczestnikom ma za zadanie kurs przynieść pogłębienie i poszerzenie ich wiedzy fachowej.— Bliższych informacji udziela Towarzystwo Oświaty Zawodowej, Lwów, ul. Bourlarda 5, tel. 112-36, we wtorki i czwartki od godz. 18—20-tej.



SOBOTA, DNIA 16 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Yehudi Menuhin — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i dziennik połudn. — 13.45 Lw. Koncert życzeń. — 15.20 Lw. Skrzynka techniczna — inż. Józef Miński. — 15.30 Wiad. gospodarcze. — 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „W pustyni i puszczy". — 16.15 Konc. Ork. mandolinistów. — 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 „Niemodne sylwetki krakowskie" — felieton — St. Broniewski. — 17.15 „Od Aten do Bayreuth" — (migawki z dziejów opery). — 17.50 Lw. Nasz program. — 18.00 Wiad. sportowe. — 18.10 Lw. Koncert kameralny. — 18.35 Lw. Pog. aktualna: „Koncert życzeń" — wygł. Teodozja Lisiewicz. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. — 19.50 Pog. aktualna. — 20.00 Lw. Tańce i pieśni A. Wrońskiego — na wsz. Rozgł. — Wyk. Ork. salonowa pod dyr. M. Krzyńskiego i akomp. B. Fertiżanka. — 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Transm. z Paryża. Koncert z udz. J. Kiepury. — W przerwie: Skecz J. Czyściec-kiego. — 20.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna. — O 23.10 „Zdrada" skecz J. Brzozy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 Belgrad. „Baron Trenk" — Albiniego.
20.00 Budapeszt. „Sen nocy letniej" — Mendelssohna.
21.30 Paris PTT. „Cocorico" — Ganne'a.
22.00 Luksemburg. Konc. symf. pośw. twórczości Piernego, Roussela i Szymanowskiego.
22.10 Londyn. Symfonia „Patetyczna" — Czajkowskiego.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODA i chętna do pracy dziewczyna poszukuje służby do mniejszego domu. Zimorowicza 3, u dozorcy. 7643

PANI kulturalna, gospodarna, — wiek średni, zajmie się chorą osobą i gospodarstwem. Listy „Cierpliwa". 7616

PIELĘGNIARKA z długoletnią praktyką, cierpliwa, inteligentna, język niemiecki, szuka posady do sanatorium lub prywatnie, — wyjedzie do każdej miejscowości. Zgłoszenia pod „Pielęgniarka". 7635

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie, — mezanin, wolne. Nowy Świat 18/5. 7639

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, słoneczne, wysoki parter, Nabielaka, do wynajęcia. Zgłoszenia: telefon 225-27. 7640

DYWANY, TAPETY, FIRANKI, MATERIE MEBLOWE, TAPCZANY, MATERACE, ROLETY i t. p.
Projektowanie i wykonywanie kompletnych wnętrz we własnych zakładach tapicerskich i stolarskich
T. KYSIAK i SYNOWIE
LWÓW, PL. SMOLKI 4, telefon 240-09, 219-85
5652

POKÓJ frontowy, osobne wejście — umeblowany (lub bez) do wynajęcia. — Nabielaka 19, m. 3. 7644

POKOJE z łazienką, z meblami lub bez, z utrzymaniem, w domu z pięknym ogrodem. — Mochnackiego 23. 7666

HOFMANA OPATA 26, II. piętro, 4 pokoje z kuchnią, duże, słoneczne, od zaraz. 7668

POTOCKIEGO 47, I piętro, zaraz do wynajęcia 4 pokoje, kuchnia, zupełny komfort, zremontowane. — Dozorca wskaże. Informacje tel. 230-12. 7645

DWA POKOJE, kuchnia, słoneczne, ciepłe, odnajmę zaraz — ulica Zofii 78 b. 7646

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe, wolne od podatku, mieszkanie, Zofii 19, do wynajęcia — ogród. Wiadomość u dozorcy lub tel. 215-90. 7648

POKÓJ komfortowy, oddzielny, — piękna łazienka, utrzymanie, do wynajęcia, ul. Tarnowskiego 24, m. 4. 7653

POKÓJ kuchnia, przedpokój, piętro Filipówka, Stefczyka 14. 7651

GARSONIERA pełnokomfortowa, naprzeciw Politechniki do wynajęcia. Telefon 203-90. 7650

POKÓJ przedpokój, kuchnia, piętro, balkon. Okrężna 63, — trzy minut od końcowego przystanku Listopada. 7649

4, 3, 2 POKOJOWE mieszkania, z pełnym komfortem w nowej kamienicy, do wynajęcia, róg Racławickiej. 7652

TRZYPOKOJOWE, mieszkanie, pełny komfort, do wynajęcia, ulica Chodkiewicza siedem. 7647

TRZYPOKOJOWE, przedpokój, kuchnia, komfort, wynajmę zaraz płatni, kom, Supińskiego trzy. 7665

POKÓJ umeblowany, pełny komfort telefon 267-54, od 1. XI. — Oglądać 10—12 i 3—5. Kochanowskiego 29, I. p., mieszkanie trzy. 7664

PEŁNOKOMFORTOWE SŁONECZNE, dwupokojo, we mieszkanie. Potockiego stosześć. 7663

DO WYNAJĘCIA trzypokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie, ulica Grochowska dwadzieścia, dwa. 7662

POKÓJ ładny, umeblowany, do wynajęcia. Krasickich 1. 11 A, drzwi 16. 7657

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

DRZEWKA i KRZEWY OWOCOWE sprzedaje Państwowa Szkoła Ogrodnicza, Lwów - Zamarstynów. Cennik na żądanie. 7559

TRUSKAWIEC sprzedam okazyjnie tanio plac 1.200 mtr. blisko dworca i łazienek, za 6.000 zł. — Wiadomość: Truskawiec — willa „Anastazja" — Handziuk. 7598

FORTEPIANY, PIANINA gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 189

DRZEWKA i KRZEWY OWOCOWE ozdobne, bzy szczepione, róże i inne ze szkółek Fredrowskich. Sprzedaż już rozpoczęta przy ul. Kopernika 20 w podwórzu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, tel. 200-88. 7614

KUFRY SZAFKOWE walizy, worki na pościel, pudła na kapelusze i kołnierze, paski bagażowe po cenach najniższych poleca **PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów** Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

SPRZEDAM mahoniowe biurko, prawdziwe amerykańskie, kasę. Oglądać: Zygmuntowska 1. 11, dozorca wskaże. 7661

SPRZEDAM okazyjnie — wiedeńskie łóżko podwójne, mosiężne, duże lustro z konsolą marmur, stolik orzechowy. Wiadomość, ul. Ossolińskich dziewięć, m. dziewięć. 7660

MIÓD czysto leśny, kuracyjny, 5 kg. bańki 15 zł., wysyła Nadleśnictwo Rabana, poczta Pieniaki. 7659

AGREST bzy szczepione, winogrona, krzakami sprzedam tanio. Zniesienie, Nowozniesieńska, stodwadzieściapięć. 7658

MASZYNĘ damską Singera, okazyjnie sprzedam. Głowackiego 22, II p., m. 17. 7654

MOTOR benzynowy, 6 koni — na podwoziu, sprzedam tanio. Winniki, Piłsudskiego 35, Miśko Michał, stolarz. 7656

FORTEPIAN króciutki, krzyżowy, okazja, sprzedam natychmiast. Chorążczyzny 6/2. 7655

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ część kamienicy w budowie, celem wspólnego wykończenia i sprzedania. Listy „Osiem tysięcy". 7621

KUPIĘ wyżła młodego, ułożonego, rasy niemieckiej, krótkowłosej, wystawianie, aportowanie. Wiadomość z podaniem ceny Makólski — Tadanie, p. Kamionka Strumiłowa.

RÓŻNE

STARĄ GARDEROBĘ męską — zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 270-25.

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
T. W. 1420/37/II.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 27 października 1937 r. o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:
1) szafy bibliotecznej fornirowanej ciemnej w dobrym stanie, 2) biurka dębowego ciemnego (nowego), 3) maszyny do pisania „Underwood", 4) 4 krzeseł krytych zielonym brokatem.
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27 października 1937 r. od godz. 8·45 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
Nahlik

2721

Urząd Skarbowy w Jaworowie
Nr. 30/1565/37 Jaworów, dnia 9 października 1937

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25/VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 22-go października 1937, o godz. 10-tej, celem uregulowania zaległości podatkowych, odbędzie się w gromadzie Rogóżno powiat Jaworów sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1)	1 fortepian, wartości szacunkowej	300 zł.
2)	3 krowy, „ „	450 zł.
3)	2 cieląt, „ „	100 zł.
4)	18 q żyta, „ „	216 zł.
5)	2 jałówki, „ „	170 zł.

Naczelnik Urzędu
Mgr R. Wesołowski
referendarz

2717

Urząd Skarbowy w Dolinie
Nr. VI. 10/346/37. Dolina, dnia 13 października 1937

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 26 października 1937 r. o godzinie 12-tej na składzie tartaku zobowiązanego Luftiga Joachima w Dolinie powiat Dolina, celem uregulowania należności Skarbu Państwa z tytułu zaległego podatku dochodowego i przemysłowego za rok 1936, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:
Deski jodłowe I. i II. klasy różnej dymensji 10 m³ 300 zł.
Deski jodłowe 1-no cal. od 3—6 m. dług. 15 m³ 500 zł.
Deski jodłowe różnej dług. i grubości II. kl 8 m³ 240 zł
Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 8 do godziny 12 na miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
S. Jankiewicz

2719

Urząd Skarbowy w Jaworowie
Nr. 30/1504/37 Jaworów, dnia 9 października 1937

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 21-go października 1937 r. o godz. 12-tej. celem uregulowania zaległości podatkowych, odbędzie się w gromadzie Hruszowice pow Jaworów, sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości:

Żyto w snopach 50 kóp, wartość szacunkowa		1.000 zł.
Futro męskie, 1 sztuka,	„ „	100 zł.
Drzewo brzozowe, 4 stosy	„ „	80 zł.
Dywan duży, 1 sztuka	„ „	40 zł.
Centryfuga, 1 sztuka	„ „	40 zł.

Naczelnik Urzędu
Mgr R. Wesołowski
referendarz

2718

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.